

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

weekend

Piątek
5 września 2025
nr 70 (LXXX)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
POWRÓT PO
UBIEGŁOROCZNEJ
POWODZI STR. 2-3



REGION
FESTIWAL
Z PAZUREM
STR. 4



WYWIAD
POLKA ZAKOCHANA
W MEKSYKU
STR. 7



Dziedzictwo do rozbiórki

REGION: W Bukowcu nie ma już najpiękniejszej zabytkowej „drzewiówki” – tej, w której urodził się znany i szanowany ksiądz katolicki Adam Rucki. W ostatni czwartek sierpnia niemal doszczętnie spłonęła. Pozostała, nadpalona część konstrukcji zaczęto we wtorek rozbierać. Byliśmy na miejscu.

Danuta Chlup

Jest ciepły, słoneczny wtorek, drugi dzień roku szkolnego. Na pogorzeliśku w Bukowcu zbiera się przed południem grupa mężczyzn. Czekają, aż przedstawicielka ubezpieczalni zakończy dokumentację fotograficzną spalonego domu. Oczyszczymy ją i zobaczymy, co z tym zrobimy dalej. Już wczoraj posprzątałyśmy zgłiszcz. Pomagają nam sąsiedzi, krewni, wspiera nas

gmina – mówi Roman Łysek. On i jego żona Paulina są właścicielami zniszczonych przez żywioł „drzewiówki” oraz stodoły.

Zmarły w 2020 roku ksiądz Rucki, pochodzący z tego domu, był wujem pana Romana, bratem jego matki Anny. Anna Łyskowa, wdowa zblizająca się do osiemdziesiątki, w ostatnich latach mieszkała w „drzewiówce”, aż do dnia pożaru. Ksiądz Rucki, znany rekolekcjonista, wikariusz biskupi do spraw powołań duchowych w diecezji ostrawsko-opawskiej, zamierzał zamieszkać tam na starość. Ale Bóg, jego najwyższy pracodawca, chciał inaczej.

Sąsiedzi i znajomi pomagają

Drzewionka wraz ze stodołą, od której zaczął się pożar, stała na łagodnym zboczu. Nieco niżej znajduje się dom, w którym mieszkają

Paulina i Roman Łyskowie. Pani Paulina zapewnia, że teściowa nie zostanie bez dachu nad głową, ma miejsce u nich. Chwilowo przebywa u córki w Bielsku-Białej, aby nie musiała oglądać spustoszenia, jakie wyrządził żywioł.

Paulina Łyskowa trzyma w dłoniach duże plastikowe pojemniki. Wyjaśnia, że sąsiedzi, w geście pomocy, przynieśli im jedzenie. Teraz idzie oddać puste naczynia.

– Wczoraj przy sprzątanu zgłiszcz stodoły było tu 25 osób. Chętnych do pomocy było nawet więcej, ale na tym niedużym terenie byłoby ich za dużo – mówi Łyskowa.

W feralny czwartek Anna Łyskowa była na mszy, później się położyła i przez około półtorej godziny spała. Obudziła się na krótko przed pożarem – i to prawdopodobnie uratowało jej życie.

Paulinie Łyskowej łamie się głos, gdy wspomina dramatyczne chwile:

– Zasiadliśmy z mężem do obiadu. W pewnym momencie zauważył na zewnątrz dym. Zerwał się od stołu. Mama krzyczała z góry: „Gorymy!” Ja dzwoniłam pod numer 112. Było chyba za piętnaście trzecia. Strażacy szybko przyjechali, ale pół domu było już w ogniu.

Anna Łyskowa zauważyła ogień, gdy była w ogrodzie. Pobiegła na poddasze, do kaplicy pw. Dobrego Pasterza, założonej przed laty przez jej brata księdza.

– Mama jest osobą głęboką wierzącą. Wyniosła Najświętszy Sakrament, o swoich rzeczach osobistych czy dokumentach nie myślała – mówi Roman Łysek.

Ciąg dalszy na str. 5

SPOŁECZEŃSTWO

Hołd dla ofiar obozu Polenlager 41

Piotrowice. Przed Zameczkiem w Piersnej we wtorkowe popołudnie polska społeczność, a także władze gminy Piotrowice k. Karwiny, wójtowie z Zebrzydowic i Gorzyc oraz konsul RP w Ostrawie oddali hołd ofiarom obozu Polenlager 41, jaki działał w tej miejscowości od czerwca 1942 do kwietnia 1945 r. STR. 3

SPORT

Koniec najstarszego rekordu Polski!

Trevir. Kamil Herzyk, 21-latek z Bielska-Białej, ustanowił nowy rekord Polski w biegu na 3000 metrów – we wtorek podczas mityngu lekkoatletycznego w niemieckim Trevirze przebiegł ten dystans w czasie 7:40,22, poprawiając wynik, który w 1974 ustanowił Bronisław Malinowski. Był to najstarszy rekord Polski – przez 51 lat żaden Polak nie był w stanie pobiec szybciej na tym dystansie. STR. 10

REKLAMA

sport vitality

Fizjoterapia i masaże dla zdrowia ciała

+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

CYTAT NA DZIŚ



Wolfram Weimer

minister stanu do spraw kultury i mediów Niemiec, podczas uroczystości rocznicowych w Berlinie

...

Niemiecka odpowiedzialność za popełnione przez Niemców zbrodnie pozostaje, nie ulega przedawnieniu. (...) Niemiecka odpowiedzialność trwa, również za to, żeby nigdy nie powtórzyło się to, co tam się wydarzyło. Odpowiedzialność przechodzi na kolejne pokolenia Niemców, które przyjdą po nas

REKLAMA

DYREKCJA, GRONO PEDAGOGICZNE ORAZ MACIERZ SZKOLNA POLSKIEGO GIMNAZJUM im. J. SŁOWACKIEGO W CZESKIM CIESZYNIE zapraszają na

ZJAZD ABSOLWENTÓW 2025

18.10.2025

ROCZNIKI MATURALNE Z KOŃCÓWKĄ 015

Program:
16:00 - 18:00 Dział Otwartych Drzwi w Gimnazjum
Od 16:00 Spotkanie absolwentów w klasach, zwiedzanie szkoły, spotkanie z nauczycielami
Od 16:45 Wspólne zdjęcie
18:00 - 1:00 MKK Stróżnica - zabawa towarzyska, rozmowy z kolegami, bufet, na głównej sali DJ, w Jazz klubie kawalerka

Sponsor: **CESKYTESIN**

Zgłoszenia na: www.gympol.cz lub telefonicznie +420 737 230 442

GL-437

Wejdź do STREFY PREMIUM

QR code

Znajdź nas na X-ie

QR code

DZIŚ...

5

września 2025

Imieniny obchodzą:

Dorota, Wawrzyniec

Wschód słońca: 5.52

Zachód słońca: 19.16

Do końca roku: 117 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy

Dzień Dobroczynności

Przysłowie:

„Gdy wrzesień bez

deszczów będzie, w zimie

wiatrów pełno wszędzie”

JUTRO...

6

września 2025

Imieniny obchodzą:

Beata, Eugeniusz

Wschód słońca: 5.54

Zachód słońca: 19.13

Do końca roku: 116 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Brody

Przysłowie:

„Jak we wrześniu krety

kopią po nizinach, będzie

wietrzno, ale lekka zima”

POJUTRZE...

7

września 2025

Imieniny obchodzą:

Melchior, Regina

Wschód słońca: 5.56

Zachód słońca: 19.11

Do końca roku: 115 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Czystego Powietrza dla

Błękitnego Nieba

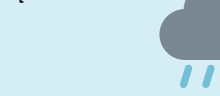
Przysłowie:

„Święta Regina

gałęzie ugina”

POGODA

piątek

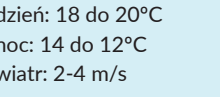


dzień: 24 do 26°C

noc: 19 do 17°C

wiatr: 2-4 m/s

sobota



dzień: 18 do 20°C

noc: 14 do 12°C

wiatr: 2-4 m/s

niedziela



dzień: 19 do 21°C

noc: 13 do 11°C

wiatr: 1-3 m/s

Powrót po ubiegłorocznej powodzi

Prawie rok trwał remont Czerwonej Kolonii w centrum Bogumina, zniszczonej przez ubiegłoroczną wrześniową powódź. Lokatorzy mogą wreszcie wprowadzić się do swoich mieszkań. Przywrócenie historycznych domów do stanu przed kataklizmu kosztowało miasto 10 mln koron.

Beata Schönwald

Według pierwotnych planów, mieszkania miały być gotowe już maju. Jednak chłonna i wilgotna wiosna nie sprzyjała osuszaniu zalanych pomieszczeń. – Cały proces trwał dłużej, niż myśleliśmy. Chociaż zaraz po powodzi osuszacze poszły w ruch, pogoda powodowała, że wilgoć powracała

do murów. Wyszuszenie musieliśmy więc kilkakrotnie powtarzać i czekać na lepsze warunki na kontynuację prac budowlanych. W przeciwnym razie ściany mogłyby zacząć pękać, tynki pękać, a podłogi fałdować – wyjaśniła Kateřina Pálková, kierowniczka wydziału administracji budynków w bogumińskim ratuszu.



Właściciele mieszkań na parterze mogą wracać do swoich domów. Fot. Mat. prasowe Miasta Bogumina

1908

Z tego roku pochodzi Bogumińska Czerwona Kolonia.

Jej nazwa wywodzi się od nieotynkowanej czerwonej palonej cegły, z której wybudowano domy. W 2021 roku przeszła kompleksowy remont, dzięki czemu powstało tu 52 nowoczesnych mieszkań.

wszelkie wyposażenie. Niekorzy z nich znaleźli tymczasowe schronienie u krewnych lub znajomych, pozostawiając miasto udostępniało mieszkania zastępcze.

Z wszystkich 16 uszkodzonych mieszkań 15 jest już całkowicie wyremontowanych, jedno czeka na przeprowadzenie kontroli elektrycznej. Dwa mieszkania na razie pozostają puste, ponieważ ich pierwotni lokatorzy nie chcą już do nich wracać.

18,9

tyśiąca pracowników zwolnili od 1 stycznia do 25 sierpnia pracodawcy w Polsce – wynika z danych monitoringu zgłoszeń zwolnień i zwolnień grupowych prowadzonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Resort podał, że notowany w ostatnich miesiącach wzrost bezrobocia to m.in. efekt spadku liczby ofert pracy. Główny Urząd Statystyczny poinformował, że stopa bezrobocia w Polsce w lipcu 2025 r. wyniosła 5,4 proc. (w czerwcu 5,2 proc., a maju 5 proc.). (kfm)

Hold dla ofiar obozu Polenlager 41

Wspomnieniowa uroczystość w Piotrowicach-Piersnej była częścią uroczystego projektu „Ratujmy od zapomnienia”, jaki gmina Piotrowice k. Karwiny realizuje wspólnie z gminą Zebrzydowice. Miała ona donosić charakteru. Wzięli w niej udział m.in. artyści chóru mieszanego „Godulan-Ropica” dyrygowani przez prof. Alojzego Suchankę, a także przedstawiciele władz samorządowych z obu stron Olzy.

Marian Lebedzik, wójt Piotrowic k. Karwiny, przybliżył historię polenlagru 41 w Piotrowicach-Piersnej oraz jego ofiar, dziękował wójtowi za skuteczne działania na rzecz upamiętnienia faktów historycznych dotyczących gminy. Zwrócił uwagę na tablicę informacyjną, jaka znalazła się obok pomnika i w językach czeskim i polskim rzeczowo podaje fakty o obozie i jego ofiarach.

Janusz Król, wójt gminy Zebrzydowice, zauważył, że w okolicy działały podobne obozy – w Boguminie i we Frystatce. – Dziękuję, że to miejsce zostało upamiętnione. Poprzednia pani konsul i pan wójt zadbał o to, że byśmy mieli gdzie się spotykać i gdzie złożyć kwiaty, skupiając swoje myśli na tych strasznych czasach II wojny światowej – powiedział. – Ci ludzie zostali wyrwani ze swoich rodzin i majątków, żeby zrobić miejsce najeźdźcy, ale też tylko za to, że byli Polakami i nie podpisali volkslisty. Chcieli pozostać Polakami mimo strasznych czasów wojennych. Naszym obowiązkiem jest pilnować, żebyśmy nigdy o tym nie zapomnieli i żeby takie tragedie się nie powtórzyły. Przypomnianiem historii i oddawaniem hołdu ofiar

Z myślą o przyszłych pielęgniarzkach

Maturzyści z regionów trzynieckiego i jabłonkowskiego nie będą musieli dojeżdżać do Czeskiego Cieszyna lub Ostrawy, żeby podnosić swoje kwalifikacje na kierunkach pielęgniarstwach. AGEL Średnia Szkoła Zdrowotna i Wyższa Szkoła Zdrowotna otwiera w poniedziałek swoją filię w Trzynie. Znajduje się ona w pomieszczeniach Średniej Szkoły Przemysłowej Huty Trzynieckiej.

Szkoła AGEL oferuje tu kształcenie na jednym z najbardziej popularnych kierunków fachowej edukacji medycznej, jakim jest dyplomowana pielęgniarstwo. W br. szkolnym rozpocznie na nim naukę 40 osób – 20 w trybie dziennym i 20 zaocznym. Placówka chce się dalej rozwijać i jeśli otrzyma na to zgodę, w ciągu czterech lat w hutniczym mieście będzie się uczyć pielęgniarstwa fachu ponad 200 słuchaczy.

Trzyniecka filia rozpoczęła działalność w pomieszczeniach dosto-



W poniedziałek otwarto w Trzynie filię AGEL Średniej Szkoły Zdrowotnej i Wyższej Szkoły Zdrowotnej. Fot. Mat. prasowe AGEL

sowanych do swoich potrzeb. Do dyspozycji ma dwie sale wykładowe, klasopracownię, gabinety dla pedagogów oraz pokój dzienny dla studentów. Całość przeszła kompleksowy remont, który przeprowadziła hutnicza przemysłówka. Została wyposażona w nowoczesne pomoce naukowe.

AGEL Średnia Szkoła Zdrowotna i Wyższa Szkoła Zdrowotna zainaugurowała swoją działalność w 2017 roku w Ostrawie. Edukację na szczeblu średnim oferuje w Ostrawie i w Czeskim Cieszynie, na wyższym również w Przerowie i teraz w Trzynie.

(sch)

Rewolucyjna zmiana

Lotnisko w podkrakowskich Balicach jako pierwsze w Polsce zniósło w środę limit na płynny przeżożone w bagażu podręcznym. To oznacza, że podróżni mogą zabrać np. butelkę wody lub szampon w pełnowymiarowym opakowaniu. To duże ułatwienie dla rodzin z dziećmi, które przewoziły mleko lub sok dla nich oraz osób, które zabierają ze sobą jedynie bagaż podręczny.

Ta rewolucyjna zmiana była możliwa dzięki decyzji Komisji Europejskiej, która zatwierdziła zniesienie limitu 100 ml na lotniskach wyposażonych w nowoczesne skanery CT. Na lotnisku w Balicach zostało zamontowanych dziesięć takich nowoczesnych skanerów, które tworzą trójwymiarowy obraz zawartości bagażu. Dzięki nim podróżni w trakcie kontroli bezpieczeństwa nie muszą wyjmować kosmetyków czy elektroniki.

– Szacujemy, że czas potrzebny na skontrolowanie jednej osoby skrócił się o blisko 30 procent – powiedział Łukasz Strutyński, dyrektor lotniska. Kontrola bezpieczeństwa stała się nie tylko szybsza, ale też bardziej precyzyjna i komfortowa dla podróżnych. Strutyński dodał, że nawet gdy jednego dnia z lotniska korzysta 48 tysięcy pasażerów, to czas oczekiwania na kontrolę dla większości z nich nie przekracza 10 minut. (kfm)



Kwiaty pod pomnikiem złożyły m.in. przedstawicielki MK PZKO w Piotrowicach k. Karwiny. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

jest upamiętniony obóz pracy przymusowej dla Żydów pochodzenia holenderskiego, belgijskiego i Polaków. Zmarło w nim kilkaset osób, które spoczywają na zebrzydowickim cmentarzu oraz w Kończech Wielkich.

O obozie przypomina obelisk, a 14 września zostanie zaprezentowana wystawa poświęcona temu miejscu. O wdzięczności za siłę przetrzymywanych w obozie osób, ich godność i świadectwo, jakie pozostawili przyszłym pokoleniom, mówił konsul RP Stanisław Bogowski. – Pamięć o ofiarach tego obozu jest naszym wspólnym obowiązkiem. Niech będzie ona ostrzegą przed nienawiścią i zobowiązaniem do budowania świata opartego na pokoju i szacunku – powiedział.

Kwiaty pod pomnikiem złożyli m.in. wójt gminy, konsul RP, przedstawiciele MK PZKO w Piotrowicach k. Karwiny, delegację z Zebrzydowice i Godowa, a także właścicielka terenu. Zabrzmiała m.in. „Rota”, a także „O mój rozmarynie”.

Na tablicy, jaka znajduje się przy wejściu do zamczku widnieją nazwiska trzynastu ofiar niemieckiego nazistowskiego obozu Polenlager 41 funkcjonującego w Piotrowicach-Piersnej podczas II wojny światowej. W obozie znajdowało się od 100 do 250 Polaków, którzy pracowali przy naprawie torów kolei północnej na trasie Bogumín – Zebrzydowice, przy

przeładunku wagonów na dworcu w Piotrowicach, w fabryce chemicznej Larischa oraz w majątkach rolnych Niemców w pobliskich wsiach – Markłowicach Dolnych, Piotrowicach, Zawadzie i Piersnej. W obozie byli przetrzymywani w niehumanitarnych warunkach, które niejednokrotnie prowadziły do śmierci. Łukasz Klimaniec

Bardzo udana pięćdziesiątka

Sobotni jubileusz 50-lecia Domu PZKO w Wierzniowicach przyciągnął mnóstwo gości z obu stron Olzy. Publiczności zaprezentowali się artyści ZPiT „Suszanie”, Old Boys Band, Chór „Zaolzie” z Orłowej-Lutyni, Gimnasty z Wędryni oraz formacja Glazy.



• Popisy Gimnastów z Wędryni wierzniowicka publiczność oglądała z zapartym tchem.



• Występy artystów z ZPiT „Suszanie” uświetniły jubileusz 50-lecia wierzniowickiego Domu PZKO.

Fot. BEATA SCHOENWALD

Łukasz Klimaniec

Świętowanie jubileuszu Domu PZKO w Wierzniowicach miało godną oprawę – goście witali znaki drogowe z liczbą 50, jakie zawisły na płocie oraz efektownej bramie utworzonej przed wjazdem na teren kompleksu, a gospodarze w

blękitnych koszulkach z logo PZKO w Wierzniowicach uwijali się jak w ukropie, serwując gościom kulinarne pyszności. Zgodnie z zapowiedzią na uczestników czekały dwa ogromne namioty, pod którymi można było usiąść z rodziną lub znajomymi i miło spędzić czas słuchając muzyki w wykonaniu Old Boys Band oraz oglądając występy artystów – Chóru „Zaolzie” z Orłowej-Lutyni oraz tancerzy z ZPiT „Suszanie”.

Jubileusz uświetnili swoją obecnością goście z Polski – Daniel Jakubczyk, wójt zaprzyjaźnionej gminy Gorzyce i Jarosław Szczepny, radny Sejmiku Województwa Śląskiego w Katowicach, a także z regionu – Sabina Suchanek, dyrektorka dolnolutynskiej polskiej szkoły oraz prezesi okolicznych miejscowych kół PZKO. Były życzenia i gratulacje. Marcel Balcarek, prezes wierzniowickiego koła, witając gości nawią-

zał do jubileuszu 50-lecia istnienia Domu PZKO, podkreślając rolę tego obiektu dla polskiej społeczności i całej gminy. Historię Domu PZKO przybliżała bogata wystawa zdjęć wraz z opisami, za sprawą której każdy mógł prześledzić losy budynku od chwili jego powstania do czasów współczesnych. Dopełniała ją ekspozycja ukazująca domy PZKO na Zaolziu, która znalazła się wzdłuż drogi dojazdowej do wierzniowickiej siedziby koła. Organizatorzy zadbali o każdy szczegół – najmłodsi, którzy przyszli z rodzicami, mieli okazję spędzić czas w specjalnie przygotowanej dla nich strefie „Dinoarcheopark”, gdzie szukali pozostałości dinozaurów, brali udział w plastycznych zajęciach, a także loterii. Duże wrażenie na wierzniowickiej publiczności zrobił występ Gimnastów z Wędryni – akrobaci swoimi popisowymi numerami zebrali mnóstwo braw.

Festiwal z pazurem

Od piątku do niedzieli trwał w Cieszynie rodzinny festiwal Kocia Szajka Fest. Było to pierwsze takie wydarzenie w Polsce poświęcone serii książek dla dzieci autorstwa Agaty Romaniuk o przygodach kocich detektywów z Cieszyna. Nad Olzę zjechały setki dzieci i ich rodziców z różnych stron Polski. Ze specjalnymi mapami i książeczkami chodzili po mieście szlakiem Kociej Szajki, fotografowali się przy murale z kotami, jaki znalazł się przy ul. Głębokiej, brały udział w różnych warsztatach, malowały buźki, przy moście Przyjaźni przy Transgranicznym Centrum Informacji Turystycznej wypłatały najdłuższy koci ogon, który połączył brzegi Olzy, a przede wszystkim świetnie się bawili. W ramach Kocia Szajka Fest odbyło się 15 wydarzeń, w większości bezpłatnych, w tym m.in. filcowanie myszek, warsztaty kociej mody, quiz kocioszajkowy, spektakle improwizowane, a także oprowadzanie po Centrum Animacji OKO w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej z kotem Morfeuszem. – Ten festiwal był wspanialszy i większy niż mogliśmy sobie wyobrazić – przyznała Agata Romaniuk.



• Wypłatanie najdłuższego kociego ogona było jedną z części festiwalu.

Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

– Nie wiem, ilu nas było. Na pewno kilka tysięcy. Wystarczająco dużo, żeby upełnić z „kotożyny” najdłuższy koci ogon, który połączył przez most Przyjaźni Polskę i Czechy. I na tyle dużo, żeby zatrzymać ruch kołowy na ulicy Głębokiej – podkreśliła. Dość powiedzieć, że kolejka po autografy pisarki, która rozdawała

je w kawiarni Kornel i Przyjaciele ciągnęła się od ulicy Sejmowej do rynku. A w słynnym sklepie sieci Społem przy ul. Głębokiej zabrakło... słynnych kanapek ze śledziem. – Zachrytałem ze śmiechu na amen, pięć razy wzruszyłam się do łez i tylko raz zgrzytnęłam zębami



• Spacer po mieście szlakiem Kociej Szajki w towarzystwie pisarki Agaty Romaniuk cieszył się wielkim zainteresowaniem.

Fot. Cieszyń Robi Wrażenie

ze złości. Na całym Feście panowała wielka życzliwość – stwierdziła lubiana pisarka. Co ciekawe, budżet festiwalu pochodził w większości z datków rodziców i dzieci. W ramach publicznej zbiórki zebrano 20,7 tys. zł, 5 tys. dołożyła autorka, a kwota 7,5 tys. zł pochodziła ze sprzedaży biletów na

płatne wydarzenia. Pieniądze były potrzebne na opłacenie animatorów, spektakle, administrację, materiały na zajęcia, nagrody dla dzieci i transport. – Czy wrócimy za rok? Mam nadzieję. Jeśli Cieszyń nas przyjmie, to już ostrzę pazury – zaznaczyła autorka. (klm)

Dziedzictwo do rozbiórki

Dokończenie ze str. 1

Kogut jedyną ofiarą

Łyskowie nie są jedynymi poszkodowanymi w pożarze. Spłonęła także stodoła ich sąsiada Romana Ćmiela. Jego dom niemal cudem ocalał, choć także jest drewniany. – Byłem w Anglii, gdy to się stało. Mam firmę, pracuję tu i tam. Siostra przysłała mi zdjęcie spalonej stodoły. Jechałem właśnie samochodem. Szybko zaparkowałem. Zacząłem się cały trząść – opowiada Ćmiel. On również wraz ze znajomymi sprząta we wtorkowe przedpołudnie pogorzeliśko. Drewniana stodoła stała na wysokiej kamiennej podmurówce. Ta oparła się żywiołowi. – Na dole trzymaliśmy barany i kury. Barany się pasły, nie było ich w środku. Kury uciekły, tylko jeden kogut zginął. Szkoda go, oczywiście, ale tak naprawdę go nie lubiliśmy, bo był strasznie „przeciwny” – gospodarz obraca smutną sytuację w żart. – W stodole trzymałem również narzędzia, motocykl i zabytkowy samochód – plymouth z 1971 roku. Co z niego zostało? Sami zobaczcie, kolega na nim właśnie siedzi – pokazuje ręką w stronę, gdzie piętrzą się nadpalone resztki materiału i różnych rzeczy, a pośród nich wrak amerykańskiego auta. – Nad tym było siano, a na górze było jeszcze jedno piętro, tam miałem skład różnych rzeczy – drabin i tak dalej. Straty są duże, ale najwężniejsze, że nikt nie zginął. Gdyby to było w nocy, gdy ludzie spali... – woli nie kończyć zdania. – Spustoszenie jest ogromne, ale mamy szczęście w nieszczęściu. Dom stoi parę metrów dalej, a ogień go nie dotknął. Chyba anieli nad nami czuwali – inaczej tego sobie nie umiem wytłumaczyć.



• Podczas spaceru śladami architektury ludowej w Piosku i Bukowcu w styczniu br. można było obejrzeć dom pod numerem 62 w pełnej krasie.

Fot. BEATA SCHOENWALD

Spłonął zabytek

Drewniany dom pod numerem 62, który spłonął w ub. tygodniu, jest zapisany w czeskim rejestrze zabytków jako „dom zrębowy typu karpackiego, lokalnej formy śląsko-cieszyńskiej, z trzyczęściową, rozwiniętą dyspozycją i wyraźnie udekorowanym szczytem”. Widnieje tam również notatka, że został wybudowany w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku. Po ochroną był już od 1958 roku. Po pożarze pracownicy Instytutu Ochrony Zabytków w Ostrawie rozpoczęli pomiary topograficzne mające na celu aktualizację informacji o zabytkowym obiekcie.



• Roman Ćmiel przed spaloną stodołą.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



• Roman Łyszek obok spalonego domu.



• Jedna ze ścian „drzewiówki”.

biskupa do Seminarium Duchownego w Ołomuńcu. Wtedy miał już w swoim rodzinnym domu wybudowaną kaplicę pw. Dobrego Pasterza. Zapraszał kleryków z seminarium do swojego domu na weekendowe pobyty duchowe, gdzie razem się modlili. To miejsce odwiedziły dziesiątki kleryków. Po śmierci księdza Adama mszy dalej się odbywały, msze służyli dla mieszkańców Bukowca księża z Jabłonkowskiej parafii. W tygodniu przed pożarem odbyły się dwie msze – ostatnie w tym budynku: w poniedziałek służył mszę nasz ksiądz Radek Drobisz, we wtorek redemptorysta z Frydku. Również wójt Bukowca Monika Czepczorowa mówi o dużej stracie materialnej i duchowej.

– Postanowiliśmy, że na pomoc poszkodowanym przeznaczymy dochód z festiwalu plackowego, który odbył się w sobotę po pożarze. W środę na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy uchwaliśmy zorganizowanie zbiórki publicznej – mówi. Ta musi być zatwierdzona przez województwo morawsko-śląskie. W momencie, gdy tak się stanie, zostanie podany numer rachunku, na który można będzie przelewać datki. W pomoc zamierza się włączyć także jabłonkowska parafia. Ks. Volný powiedział „Głosowi”, że będzie ona ściśle współdziałała z buko-wieckim samorządem gminnym. (dc)

75 lat kształcenia inżynierów



• Uroczysta sesja Rady Naukowej Wydziału Mechanicznego WSG-UT w Ostrawie. Fot. ARC, uniwersytetu

Już 75 lat działa Wydział Mechaniczny (Budowy Maszyn) Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie. W tym okresie ukończyło na nim studia przeszło 18 tys. absolwentów. Wydział bardzo się zmienił od czasów założenia w 1950 roku. Obecnie oferuje szereg kierunków licencjackich, magisterskich i doktoranckich. Do najbardziej popularnych należą: budowa maszyn, systemy transportowe i techniczne oraz zarządzanie ruchem lotniczym. Wydział ma 2 tys. studentów. W ostatnich latach rośnie zainteresowanie studiami ze strony studentów zagranicznych – z Europy, Azji czy Afryki. – Ostatnio bardzo się zmieniły wymogi wobec absolwenta – inżyniera mechanika. Pracodawcy są za-

interesowani specjalistami z solidnym wykształceniem technicznym poszerzonym o inne pokrewne specjalizacje, takie jak sztuczna inteligencja, inteligentny transport i logistyka, druk 3D materiałów i inne. To wymaga od studentów dużego wysiłku, a także ściślejszej współpracy ze sferą przemysłową. Dlatego włączamy do procesu edukacyjnego specjalistów praktyków, dzielących się ze studentami swoim doświadczeniem – mówi dziekan Wydziału Mechanicznego Robert Čep. 75-lecie wydziału uczczono uroczystą sesją Rady Naukowej, podczas której wręczono związanym z nim osobistościom złote medale oraz medale pamiątkowe Georgiusa Agricoli. W uroczystości uczestniczyły delegacje politechnik z Czech, Polski i Słowacji. (dc)

REKLAMA



GREEN POWER

**INŻYNIER SERWISU I ZASTOSOWAŃ
DLA MIKROTURBIN CAPSTONE**

Odpowiednie także dla świeżych absolwentów szkół średnich/wyższych.

Informacje o firmie:

- ✓ Jesteśmy IVITAS GREEN POWER – dynamicznie rozwijająca się firma, która projektuje i realizuje innowacyjne rozwiązania zmniejszające zużycie energii i wspierające ekologiczną produkcję. Współpracujemy z liderem światowego rynku mikroturbin – firmą CAPSTONE GREEN ENERGY.
- ✓ Do naszego zespołu poszukujemy nowego kolegi (lub koleżanki), który będzie odpowiedzialny za instalację i serwis mikroturbin Capstone, głównie na terenie Polski.

Co Cię czeka:

- ✓ Różnorodna praca związana z instalacją i serwisem urządzeń energetycznych opartych na mikroturbinach Capstone
- ✓ Idealny kandydat zostanie również przeszkolony w zakresie projektowania i obliczeń odpowiednich zastosowań
- ✓ Zarządzanie projektami i współpraca z dostawcami – dostarczamy nie tylko samą mikroturbinę, ale kompletne rozwiązanie energetyczne

Oczekujemy:

- ✓ Wykształcenie średnie lub wyższe techniczne (ze specjalizacją w elektrotechnice lub energetyce)
- ✓ Kwalifikacje zgodne z rozporządzeniem NV 194/2022 Sb., zaświadczenie zgodnie z ustawą 250/2021 Sb. (dawniej rozporządzenie 50/1978 Sb.) – mile widziane
- ✓ Umiejętność samodzielnego myślenia oraz chęć do pracy zespołowej
- ✓ Znajomość języka angielskiego – producent mikroturbin Capstone ma siedzibę w USA, dlatego praca będzie wymagać częstej komunikacji po angielsku

Oferujemy:

- ✓ Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w Czechach lub w Polsce
- ✓ Świetną szansę na rozwój kariery – praca w odnoszącej sukcesy firmie z dużym potencjałem
- ✓ Nieformalne środowisko pracy bez zbędnych reguł i skomplikowanych procedur
- ✓ Różnorodne i niemonotonne zadania – każde zlecenie jest unikalne
- ✓ Ludzkie podejście i wzajemne zaufanie
- ✓ Szkolenie w miejscu pracy
- ✓ Dołączając do naszego zespołu, będziesz mieć realny wpływ na przyszłość energetyki i środowiska.

Zainteresowaliśmy Cię? Po więcej informacji skontaktuj się jeszcze dziś z Pavlem Dostálem, wysyłając e-mail na adres pavel.dostale@ivitas-green.eu lub dzwoniąc pod numer +420 724 557 524.

Czekamy z niecierpliwością na możliwość współpracy.

IVITAS GREEN POWER
www.ivitas-green.eu

Laureat Top Voice chciałby śpiewać w musicalach

Michał Smugała, piętnastolatek z Cierlicka, występował drugie miejsce w ogólnoczeskim konkursie wokalnym Top Voice 2025. To otwiera przed nim nowe możliwości. W rozmowie z „Głosem” gimnazjalista zdradza, w jakim kierunku chciałby się artystycznie rozwijać.

Danuta Chlup



● Michał Smugała w konkursie Top Voice...

Sukces w Top Voice to do tej pory twoje największe osiągnięcie śpiewacze?

– Tak. W finale konkursu śpiewałem „Pieśń o strachu” z musicalu „Maugli”, który jest wystawiany w Teatrze Kalich w Pradze. Wybór piosenki był trochę przypadkowy. Przygotowywałem się do konkursu „Hlas Česka” i mieliśmy wraz z moim nauczycielem śpiewu znaleźć jakąś piosenkę. Wtedy sobie przypomniałem, że raz śpiewaliśmy temat z „Maugli” i że to dobry pomysł. Dzwoniliśmy do producenta i kompozytora Ondřeja Soukupa, autora musicalu, i otrzymałem z Pragi oryginalny podkład muzyczny. Odtąd ten utwór stał się moją piosenką przewodnią, moim elitarnym hitem.

Co sprawiło, że przypadkowo wybrany utwór stał się dla ciebie taki ważny?

– Tekst jest, moim zdaniem, bardzo dobrane napisany. Dla mnie ta piosenka była także dużym wyzwaniem pod względem aktorskim. Mogę w niej aktorsko dać z siebie wszystko, kiedy opowiadałam, co pantera Bagheera chciała przekazać Mo-wgliemu – że strach może być też budujący. Znajomi mówili mi, że za każdym razem, kiedy śpiewałem ten utwór, pod względem aktorskim robiłem to coraz lepiej.

Wspominałeś o konkursie Hlas Česka. Tam również osiągnąłeś sukces?

– Tak, zdobyłem trzecie miejsce. To było w zeszłym roku. W tym roku znowu przygotowuję się do półfinału.

Te dwa konkursy różnią się od siebie?

– Top Voice jest zupełnie inny, ten konkurs ma większą skalę i na pewno wyższy poziom. Hlas Česka jest przeznaczony dla ludzi w każdym wieku, w Top Voice są dwie kategorie wiekowe: od 10 do 15 lat, w której uczestniczyłem, oraz od 15 do 26. O mało nie przegapiłem tego konkursu. Wracaliśmy z moją mamą z koncertu, przeglądałem Instagram i zauważyłem, że został ostatni dzień, żeby wysłać zgłoszenie do Top Voice. Pierwsza runda była internetowa, należało wysłać nagranie wideo swojego występu. Miałem je gotowe, więc z tym nie było problemu.

I zostajeś wybrany do kolejnej rundy...

– Nagrania wysłały dwa tysiące osób. Bardzo się ucieszyłem, gdy otrzymałem e-maila, że z trzydziestu możliwych gwiazdek otrzymałem dwadzieścia dziewięć. To był superwynik. Później pojechaliśmy na casting do Mostu. Dowie-

dzieliśmy się o przesłuchaniu w środę, a w sobotę już mieliśmy być na miejscu. Odbiliśmy długą drogę, by wziąć udział w dwuminutowym przesłuchaniu. Od razu tego dnia wracaliśmy do Cierlicka. Jury bardzo pozytywnie mnie oceniło, przebiłem się do półfinału.

Ten odbył się bliżej naszych stron?

– Nie, także w Moście, a finał w Teplicach. W półfinale konkurencja była naprawdę duża, to było dla mnie duże przeżycie, że dostałem się do finału. W finale po raz pierwszy zaśpiewałem pełną wersję utworu „Pieśń o strachu”, na castingu trzeba było ją skrócić do dwóch minut, natomiast w półfinale śpiewałem utwór z musicalu „Zvoník u Matky Boží”. W siedmioosobowym składzie finałowym liczyłem na wyróżnienie. Drugie miejsce było dla mnie zaskoczeniem.

Co dał ci ten konkurs prócz nagrody i z pewnością ogromnego poczucia satysfakcji?

– Podobają mi się, że organizatorzy Top Voice bardzo promują uczestników. Cały konkurs został profesjonalnie nagrany i można go oglądać na platformie streamingowej Stream.cz. Co ciekawe, finałowy koncert nagrywaliśmy w maju, a dopiero teraz zostały ujawnione wyni-

ki. Musieliśmy podpisać oświadczenie, że do czasu ich oficjalnego opublikowania będziemy na ten temat milczeć. Kiedy otworzyłem internetową przeglądarkę, wśród głównych wiadomości zobaczyłem, że piszą o „14-letnim Michale z Cierlicka”. Otrzymałem także 20 tys. koron, które mogę wykorzystać do nagrania piosenki w studiu nagrańowym organizatorów.

Jest szansa, że ten konkurs otworzy ci drogę do dalszej kariery muzycznej?

– Już dostałem propozycję od pewnej osoby, która szuka talentów do współpracy. Więcej na razie nie mogę zdradzić.

W polskim konkursie sił na razie nie próbowałeś?

– Byłem już blisko, ale na razie się nie zdecydowałem. Polski rynek muzyczny wyraźnie różni się od czeskiego. Jednak chciałbym kiedyś spróbować sił w The Voice of Poland.

Cofnijmy się o kilka lat. Jak zaczęła się twoja przygoda z piosenką?

– Śpiewam chyba od trzeciego roku życia. Bardziej zacząłem się rozwijać kulturalnie przed około trzema laty. Wtedy mój brat Marek David, reżyser musicali, powiedział mi, że w Ostrawie jest studio operowe i czy nie chciałbym spróbować tam się kształcić. Ale jakoś nie czułem się tam dobrze, ani u drugiego nauczyciela, gdzie śpiewaliśmy tylko piosenki ludowe. Aż za trzecim razem się udało – jak to się mówi: do trzech razy sztuka. Marek powiedział mi, że zwolnić się miejsce na zajęciach u Juraja Čiernika, aktora musicalowego i kompozytora. I tak zaczęła się przygoda, która zmieniła moje życie. Nauczyciel bardzo zmienił mój głos, ciężko z mną pracuje. Chodzę do niego na lekcje do Szkoły Muzycznej i Konserwatorium Ludowego w Ostrawie. Teraz został dyrektorem tej szkoły, będzie musiał zmniejszyć liczbę swoich uczniów, ale powiedział mi, że tych bardziej obiecujących – mnie również – ten problem nie dotyczy.



● ...i z dyplomem za trzecie miejsce w konkursie Hlas Česka. ARC organizatorów, MAREK DAVID

Jakie masz teraz przed sobą cele muzyczne?

– Dalej się kształcić. Widzę swoją przyszłość w teatrze muzycznym. Śpiewam piosenki musicalowe, wolę starszych wykonawców, takich jak Freddie Mercury z grupy Queen. Wśród moich rówieśników jestem takim trochę „dziwolągłem”, bo często chodzę do teatru, tymczasem większość młodzieży teatru nie lubi. Staram się zachęcić kolegów, aby poszli na przykład na musical. Musicali jest dużo, a każdy ma inny przekaz. Paru kolegów udało mi się już przekonać, aby poszli ze mną do teatru.

Podejrzewam, że starszy brat, który jest reżyserem musicali, miał duży wpływ na twoje zainteresowania teatralno-muzyczne? Już zresztą o nim wspominałeś.

– Na pewno. Od dziecka zabierał mnie do teatru – na zaplecze, na próby. Bez brata na pewno nie byłbym tam, gdzie dziś jestem.

POLKA MIESZKAJĄCA OD KILKUNASTU LAT W MEKSYKU:

Żyjąc daleko od kraju, musimy być silne

Pochodzi z dolnośląskiej Legnicy, ale od kilkunastu lat mieszka w meksykańskiej metropolii Leon. Kinga Berdzik de Ortiz wie, że życie u boku przystojnego Meksykanina Miguela, z którym ma dwójkę dzieci. Prowadzi projekt „Polki na 7 kontynentach”, w ramach którego przepytuje nasze rodaczki rozsiadane po całym świecie. Poznałyśmy się na pierwszym Światowym Spotkaniu Młodej Polonii – Polonia Camp 2025 w Warszawie, podczas którego opowiedziała mi między innymi o początkach znajomości z Miguelem oraz o tym, jak żyje się w Meksyku.



● Kinga z Miguelem na początku znajomości.

Tomasz Wolff

Muszę się przyznać bez bicia, że niewiele wiem o kraju, w którym mieszkasz. Dla mnie Meksyk to „Coco”, czyli popularna kreskówka oraz mundial w 1986 roku. Czy jak ty po raz pierwszy tam przyjeżdżałaś, też miałaś tak skromną wiedzę?

– Śmieszne jest to, że jak pierwszy raz leciałam do Meksyku, miałam trzy walizki i wiedziałam, że zostanę tam na stałe. Chociaż słyszałam wiele negatywnych rzeczy o tym kraju, leciałam tam tak zakochana, że nie zwracałam na to uwagi.

Zakochana w kraju czy w przyszłym mężu?

– W przyszłym mężu, a z czasem zakochałam się w jego rodzinie, kraju, jego kulturze, pięknych plażach. Na pewno byłam zachłyśnięta Meksykiem od pierwszego dnia: wszystko mi się podobało, nawet jak coś było niejafne, na przykład czekające psy na dachu, niewykończone budynki czy to, że mój mąż mówił, że absolutnie nie mogę chodzić po ulicach sama, a już na pewno nie w krótkich spodenkach

Gdzie poznałaś przyszłego męża?

– Pochodzę z Legnicy. Po skończeniu studiów z zakresu resocjalizacji w Zielonej Górze wyjechałam do Stanów Zjednoczonych jako au pair. Wieczorami uczyłam się języka angielskiego. Początkowo planowałam zostać za oceanem tylko przez rok. Po jego skończeniu, rodzina, u której mieszkaliśmy i pracowałam jako niania, zaproponowała mi, żebym

została na kolejny rok. I tak rzeczywiście się stało. Wtedy poznałam koleżankę. Spędzałyśmy razem dużo czasu, między innymi na zabawie. Wrzucała nasze wspólne zdjęcia na Facebooka. Zobaczył jej mój przyszły mąż, który napisał do niej: „Fajną masz tę koleżankę. Przedstaw mi ją”. Wzięła to sobie bardzo poważnie do serca. Powiedziała do mnie wprost, że ma kolegę w Meksyku, któremu się spodobałam.

Pierwszą reakcją był pewnie szok?

– Rzeczywiście, powiedziała mi, że Boże Narodzenie, zrobiła się ciepła atmosfera i jakoś tak wyszło, że odbyliśmy pierwszą rozmowę. Zaczęliśmy do siebie pisać regularnie na Messengerze, potem rozmawiać na Skypie. Po około ośmiu miesiącach spotkaliśmy się na lotnisku w Berlinie.

Rozumiem, że nieprzypadkowo?

– To było celowe – on przyjechał z Meksyku, ja ze Stanów. Spędziłyśmy ze sobą miesiąc. To był rok 2011.

Skoro już spotkanie w Europie, to czemu akurat Berlin, a nie na przykład Polska?

– Miguel ma kuzyna w tym mieście. Ale przy okazji wpadliśmy także do Legnicy, gdzie poszliśmy na wesele mojego kolegi oraz 80. urodziny babci. W jeden weekend poznałam moich znajomych i rodzinę.



● Współcześnie. Zdjęcia: ARC Kingi Berdzik de Ortiz

Dla twoich bliskich to był szok?

– Na pewno bardzo pomocne było to, że Miguel pochodzi z tak katolickiego kraju. Skradł także serce tym, że zaczął gotować w moim domu, czym bardzo ujął bliskich. Od początku wszyscy bardzo go polubili. Jako ciekawostkę powiem, że chociaż miałam wtedy 27 lat, a Miguel 26, to spałyśmy w dwóch pokojach (śmiech). Tato powiedział, że w jego domu nic takiego dziać się nie będzie. To z kolei spodobało się Miguelowi, że rodzice tak się o mnie troszczą.

Słowem, szoku raczej nie było, bo wyfrunęłam z rodzinnego gniazda już po skończeniu szkoły średniej, kiedy poszłam na studia, więc można powiedzieć, że rodzice przyzwyczaili się do mojej nieobecności. Choć może myśleli, że osiadłam na stałe w Stanach Zjednoczonych.

Co było dalej?

– W 2013 roku, czyli rok po tym, jak przyjechałam do Meksyku, mieliśmy ślub cywilny na 270 osób, z czego 250 Meksykanów oraz 20 Polaków. A dwa lata później był ślub kościelny w Polsce, na który przyjechało 20 Meksykanów.

Strasznie duże liczby...

– Jak się później dowiedziałam, w typowych meksykańskich wesełach uczestniczy nawet pół tysiąca osób, więc to nasze nie było jeszcze tak rozbuchane. Ale ciekawe jest to, że w Meksyku wesele trwa raptem kilka godzin. Jest mnóstwo zabawy i tańców, ale nie ma tyle jedzenia, co w Polsce, no i nie ma czegoś takiego, jak poprawiny. Kiedy więc kończy się wesele w Meksyku, jego uczestnicy jadą

na miasto, na przykład na tacosy, żeby dojeść przed snem.

Mieszkasz w Meksyku już kilkanaście lat. Są rzeczy, które cię dalej szokują?

– Od początku najbardziej byłam szokowana przemocą. Ma to potem oddźwięk w mediach – na pierwszych stronach gazet bardzo często pojawiają się trupy. Do czegoś takiego trudno przywyknąć. Mieszkam w mieście Leon, które liczy blisko 2 miliony mieszkańców. Na co dzień muszę zachowywać środki bezpieczeństwa. Od początku zwracałam na to uwagę mój mąż, który nie chciał, żebym gdziekolwiek chodziła sama. Trudno mi się było z tym pogodzić, bo przyjechałam do Meksyku z polską i amerykańską wolnością. Poza tym było to trudne z tego względu, że kiedy osiedliłam się w Meksyku, mój mąż zaczął specjalizację z ortodoncji i był w klinice praktycznie od rana do wieczora. Bardzo szybko poszłam do pracy, żeby nie siedzieć sama w domu. Chociaż Miguel miał swoje mieszkanie, poprosiłam go, żebyśmy zamieszkali z jego rodzicami, bo nie chciałam być sama. Bardzo mi zależało, żeby jak najszybciej wejść w tę kulturę.

Ilud Polaków mieszka na dziś w Meksyku?

– Zarejestrowanych jest około 1800 osób. Mam to szczęście, że Leon jest znany wśród Polaków. Na takich jednak jak ja, którzy przybyli tutaj ostatnio, ale tych, którzy pojawili się tutaj w czasie II wojny światowej. Było to około 1500 osób, z czego połowę stanowiły dzieci, które trafiły tutaj ze Związku Radzieckiego przez Bliski Wschód i Amerykę.

Znalazły one schronienie w Santa Rosa, tuż za Leonem. To niesamowite, że właśnie tu mieszkam, tak blisko polskiej historii. Wiele z dziewcząt, które wtedy przybyło, znalazło sobie mężów Meksykanów.

Na dziś największe polskie skupisko jest właśnie w Meksyku, gdzie działa nawet szkoła przy ambasadzie. To jedyna polska placówka.

W jakim języku mówią twoje dzieci?

– Pierwszym językiem jest dla nich hiszpański. Uczę je języka polskiego ale to bardzo trudne zadanie i moja życzliwa bitwa. Kiedy przyjeżdżają do Polski, potrafią się porozumieć, choć często pomagają sobie językiem angielskim.

Skąd wzięł się projekt „Polki na 7 kontynentach”?

– To się urodziło w czasie pandemii koronawirusa. Bardzo chciałam nawiązać kontakt z Polkami mieszkającymi w innych krajach. Podzielić się doświadczeniami.

Wspólną cechą tych kobiet jest na pewno siła. Co jeszcze?

– Na pewno także kreatywność. One chcą coś robić ciekawego w życiu. I wzajemnie się motywują – kiedy widzimy, jak ktoś coś robi, to same zaczynamy być aktywne. To może być sztuka, gastronomia, ale też biznes i przede wszystkim działalność polonijna. Chodzi o to, żeby kobiety były niezależne i bynajmniej nie chodzi o żaden feminizm. Po prostu życie jest nieprzewidywalne i kobieta na drugim końcu świata po śmierci męża może zostać z niczym. Pokazujemy paniom, że warto mieć kontakty, prowadzić swój biznes.



• Pierwszoklasistów można było rozpoznać po pomalowanych twarzach.



• Tor przeszkód na oślep to nic łatwego nawet z przewodnikiem.



• Tereza, Marta i Nela wiedzą, dlaczego poszły do Polskiego Gimnazjum.



• Pod ślubowaniem należało złożyć swój podpis. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Powitanie na wesoło

Na tę imprezę Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie ma chyba zamówioną pogodę. We wtorek w parku im. Adama Sikory odbyło się tradycyjne plenerowe powitanie pierwszoklasistów. Jak co roku w promieniach słońca.

Beata Schönwald

Podczas przedpołudniowej imprezy nowi uczniowie szkoły, czyli w gimnazjalnym żargonie „bażanci”, musieli wykazać się umiejętnościami ruchowymi, krztą wiedzy, ale przede wszystkim poczuciem humoru. Chociaż niektóre dyscypliny były punktowane, nie było ogłoszenia końcowych wyników ani rozdania medali. Ważne było, żeby nie zwaćć na niepowodzenia, dotrzeć do mety i złożyć ślubowania pierwszaka w obecności dwóch świadków z klasy czwartej.

Pierwszą dyscypliną był taniec przed jury, w skład którego weszło troje nauczycieli, dwóch absolwentów i jeden uczeń. Wywijających w rytm

muzyki pierwszaków dopingowała głośno cała szkoła. Jednak zanim zabrzmiały pierwsze dźwięki melodii, każdy z nich musiał się przedstawić oraz odpowiedzieć na pytania zadawane przez prowadzących. Najczęściej dotyczyły one motywacji i oczekiwań związanych z pobytem w polskim gimnazjum. Odpowiedzi były różne – jedni wiedzieli, czemu wybrali tę szkołę, inni albo nie chcieli tego publicznie zdradzać, albo w czasie czterech lat edukacji będą dopiero szukać właściwej odpowiedzi.

Na kolejnych stanowiskach należało wykazać się zrecznością, wiedzą i dobrą koordynacją słuchowo-ruchową. Komu nie udało się trafić piłeczką do ping-ponga w plastikowy kubek z wodą, musiał wypić przykrego w smaku „drinka”, którego składnikami były m.in. ocet i pieprz. Zadanie nie było łatwe, większość więc musiała przejść przez tę katorgę. Z kolei brak

podstawowej wiedzy o Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie kosztował nowych gimnazjalistów zanurzenie twarzy w talerzu maki. Pytano o patrona szkoły i jej hymn, nazwisko pani dyrektorki czy kolory poszczególnych pięter w budynku szkoły.

Żadnych dodatkowych kar nie przewidziano natomiast na stanowisku akrologi. Wystarczyło, że para starała się jak najlepiej wykonać wylosowane przez siebie ćwiczenie. Podobnie było z torem przeszkód, który pokonywała osoba z zawiązanymi oczami pod przewodnictwem swojego partnera.

Zwieńczeniem całości było złożenie ślubowania pierwszaka obejmujące obietnice okazywania szacunku zarówno wobec najstarszych kolegów, jak i nauczycieli, dbania o dobre imię szkoły, a w piątki dostarczania czwartkomu drugiego śniadania. Po podpisaniu się na pamiątkowym arkuszu

każdy z uczniów mógł przypiąć sobie do koszulki oryginalną plakietkę z napisem „Bażant 25”.

Porozmawiałam krótko z Nela, Martą i Terezą. Każda z nich wiedziała doskonale, co sprawiło, że znalazła się właśnie tu i teraz. – Moje starsze rodzeństwo uczęszczało do tej szkoły i moi rodzice też, więc od pierwszej klasy szkoły podstawowej wiedziałam, dokąd pójść – stwierdziła Nela Kaszper z Wielopola. Tereza Ondraszek z Bystrzycy przyznała, że również ona wiedziała od dziecka, że pójdzie do Polskiego Gimnazjum. Z kolei dla Marty Machej z Cieszyna ważnym kryterium wyboru była możliwość ucznia się języka hiszpańskiego, a także to, że do tej szkoły poszły również jej koleżanki.

Za najtrudniejszą i trwającą zdecydowanie najdłużej dyscyplinę wtorkowej zabawy dziewczyny uznały tor przeszkód. – Moja partnerka dobrze

mnie prowadziła, więc ostatecznie uwinęłyśmy się z tym szybko i nawet trafiłam na oślep piłką w bramkę – skomentowała Tereza. Według Marty, najłatwiejszy był z kolei quiz o szkole.

– Te imprezę przygotowali chętni z wszystkich trzech klas czwartych po to, żeby powitać naszych „bażantów”. Mielśmy bodajże trzy spotkania, na których podzieliśmy się zadaniami. Sama realizacja nie było już więc trudna. Część dyscyplin znana była z poprzednich edycji, niektóre wymyśliśmy od podstaw – poinformowała „Głos” Tiffany Sajdok z klasy 4b. Na zakończenie młodzież gimnazjalna poszła w tany.

Trzy dni, żeby się poznać

Wśród w pensjonacie Zątiśi w Ligocie Kameralnej rozpoczął się pierwszy turnus kursu adaptacyjnego dla uczniów klas pierwszych Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Trzy dni w gronie nowych koleżanek i kolegów przeżyją tu kolejno klasy 1c, 1b i 1a.

– Celem kursów adaptacyjnych jest integracja uczniów. Organizujemy je po to, żeby uczniowie mogli wzajemnie się poznać oraz żeby poznali się również ze swoimi wychowawcami – właściwym wychowawcą klasy i nauczycielem, który go w razie nieobecności zastępuje – wyjaśnia dyrektorka szkoły Maria Jarnot. Pierwsze przedpołudnie przeznaczone jest na wspólną zabawę, po południu są zajęcia z psychologiem szkolnym i pe-

dagogiem społecznym. Drugi dzień to dłuższa wycieczka w Beskidy oraz popołudniowa integracja w ośrodku. Pobyt kończy się zajęciami przedpołudniowymi i obiadem.

Zdaniem dyrektorki, korzyści wypływające z kursu są widoczne i nie do przecenienia. – W dzisiejszych czasach, kiedy młodzież ma problem w nawiązywaniu kontaktów, w rozmawianiu z sobą twarzą w twarz bez użycia komórki, taki kurs jest bardzo potrzebny. Pobyt adaptacyjny wprowadziliśmy kilka lat temu i odąd co roku je realizujemy – zaznacza.

Kursy adaptacyjne dla pierwszoklasistów organizuje Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie we własnym zakresie. Finansowo wspiera te inicjatywy Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC.

(sch)

Najstarsze szczątki praludzi można zobaczyć w Pradze

Lucy i Selam trafili do Pragi z Etiopii, mają ponad trzy miliony lat i są namacalnym dowodem ewolucji człowieka. Władze Etiopii tylko raz pozwoliły na wywiezienie skamieliny Lucy z kraju. W latach 2007–2013 podróżowała po Stanach Zjednoczonych. Prezentacja w Pradze jest pierwszą w Europie.

Polska Agencja Prasowa

Tego rodowego srebra Etiopczycy nie wypuszczają z kraju. To historyczne wydarzenie – cieszył się dyrektor Muzeum Narodowego Michał Lukeš na spotkaniu z dziennikarzami. – Dla mnie to spełnienie marzeń – przyznał opisując swoje wrażenia podczas inauguracji wystawy.

Ekspozycja prezentuje około 40 proc. szkieletu homonida, który żył 3,8–2,9 miliona lat temu na terenie dzisiejszej Etiopii, w regionie, który miał kluczowe znaczenie dla ewolucji człowieka. Lucy, jak nazwano skamielinę, miała około 106 centymetrów wzrostu, ważyła 28 kg, a po złożeniu kości przypominała szympansa.

Miała mały mózg, a jej górne partie szkieletu przypominają jeszcze budowę małp. Kości miednicy i nóg były już bardzo podobne pod względem funkcji do kości przedstawicieli rodzaju Homo, co oznacza, że Lucy należy do przodków rodzaju Homo, którzy już chodzili wyprostowani na

dwóch kończynach. Płeć znaleziska określono na podstawie budowy kości miednicy. Na podstawie innych cech ustalono, że Lucy osiągnęła już wiek dorosły, mimo że miała zaledwie 12–16 lat, ponieważ wczesne hominidy dojrzewały wcześniej niż współcześni ludzie. Najprawdopodobniej spadła z drzewa i dlatego odnaleziony szkielet był tak kompletny.

Dzięki jego dobremu zachowaniu po raz pierwszy udało się dość dokładnie odtworzyć ogólny wygląd i sposób życia australopitheców. Żadne z późniejszych odkryć paleoantropologicznych nie spotkało się z tak dużym zainteresowaniem opinii publicznej i nie miało tak znaczącego wpływu na świadomość naszego rozwoju.

Odkrywcą Lucy, amerykański uczonej prof. Donald Johanson określił, że odnalezienie szczątków w Etiopii było przełomem w badaniach nad ewolucją. – Pięćdziesiąt lat temu każde znalezisko starsze niż trzy miliony lat mieściło się na dłoni. Odkrycie szkieletu Lucy otworzyło przed paleoantropologami zupełnie nowe możliwości. Wtedy nie wiedziałem jeszcze, z czym dokładnie mamy do czynienia, ale czułem, że to coś naprawdę istot-



• Lucy w oczekiwaniu na gości. Fot. mat. prasowe muzeum

nego – wspominał sędziwy dziś naukowiec w rozmowie z dziennikarzami w Pradze.

To on i jego ekipa są odpowiedzialni za ochrzczenie prehistorycznego znaleziska mianem „Lucy”. Z uporem maniaka puszczali na magnetofonie jedno nagranie zespołu The Beatles „Lucy in the Sky with Diamonds”. I tak zostało, chociaż w Etiopii Lucy znana jest również jako „Dinkinesh”, co w języku amharskim oznacza „jesteś piękna”.

Goście Muzeum Narodowego w Pradze poza Lucy mogą podziwiać szczątki szkieletu Australopithecus

afarensis zwanego „Selam”, co w języku amharskim oznacza „pokój”. Jest to bardzo dobrze zachowana skamielina małego dziecka, sprzed około 3,3–3,2 miliona lat, czyli około 150 tysięcy lat starsza od Lucy. Znalaziono ją w 2000 roku w pobliżu miejsca, gdzie odnaleziono szkielet Lucy. W trakcie badań stopniowo odkrywano poszczególne części czaszki, dzięki czemu udało się ją prawie w całości zrekonstruować, łącznie z nienaruszoną częścią twarową.

Oryginalne kości Lucy i Selama będzie można oglądać w Pradze przez 60 dni. Przedstawiciele Muzeum

Narodowego rekomendują w tym czasie zamawianie biletów przez internet, co ma dawać gwarancję wejścia do gmachu zgodnie z godziną określoną na bilecie. Żeby zobaczyć Lucy, będzie też można stanąć w tradycyjne kolejki, ale prasy przewodnicy nie wróżą nic dobrego takim planom – ich zdaniem szkoda na to czasu.

Gdy wyjątkowe kości wrócą pod koniec października br. do Etiopii, w Muzeum Narodowym pozostanie stała ekspozycja prezentująca Lucy w formacie 3D oraz jej zrekonstruowany szkielet.

Psy pomagają w walce z depresją



• Pies nie ocenia, nie krytykuje. Dzięki temu pacjenci łatwiej się otwierają. Fot. Pixabay

do psów asystujących, które przypisane są do jednej osoby i pomagają jej w codziennym życiu, psy terapeutyczne pracują z grupą pacjentów.

W chorzowskim centrum od kilku lat pracują dwa labradory – Sadi i Fedi. Jak zaznaczył lekarz, różni się temperamentem, dzięki czemu lepiej odpowiadają na potrzeby różnych pacjentów: jeden jest energiczny i interaktywny, drugi – spokojny i wycofany, idealny do cichego towarzyszenia i bliskości.

Sesje dogoterapii odbywają się raz lub dwa razy w tygodniu, głównie w formie zajęć grupowych. Trwają około godziny i obejmują zarówno zabawy, jak i karmienie czy wydawanie poleceń psu. Na zakończenie pacjenci omawiają swoje wrażenia i emocje.

– Efekty są widoczne od razu – pacjent staje się spokojniejszy, mniej spięty, łatwiej nawiązuje kontakt. Przy dłuższej współpracy zmniejszają się objawy lękowe, poprawia nastrój i otwartość – podkreślił psychiatra.

Według dr. Opiełki, dogoterapia nie ma przeciwwskazań i może być stosowana zarówno w leczeniu zaburzeń lękowych i depresyjnych, jak i u osób ze spektrum autyzmu czy z otępieniem. Zdarzają się jednak sytuacje, w których pacjent reaguje zbyt gwałtownie lub nieprzewidywalnie.

– Wtedy dogoterapeuta ocenia, czy kontakt będzie bezpieczny. Psy również potrafią wyczuć dystans lub zagrożenie – zaznaczył lekarz.

Kluczowe cechy psa terapeutycznego to spokój, łagodność i przewidywalność. Choć najczęściej wybierane są labradory i golden retrievery, to – jak zauważył specjalista – każda rasa może sprawdzić się w tej roli, jeśli zwierzę ma odpowiednie predyspozycje.

– Pies nie ocenia, nie krytykuje. Dzięki temu pacjenci łatwiej się otwierają, mówią więcej o swoich problemach, ufają także terapeutom – zaznaczył lekarz.

Jak dodał, kontakt ze zwierzętami mógłby przynieść korzyści także pracownikom szpitala. – To świetny pomysł, by wprowadzić takie rozwiązanie również dla personelu, który pracuje w dużym obciążeniu psychicznym – powiedział psychiatra.

26 sierpnia obchodzony był Międzynarodowy Dzień Psa. Celem wydarzenia jest docenienie roli psów w życiu człowieka – za ich wierność, lojalność i bezwarunkowe wsparcie. To także hołd dla czworonogów „pracujących” – w ratownictwie, przy wykrywaniu bomb i narkotyków, a także towarzyszącym osobom z niepełnosprawnościami. (PAP)

Nadciśnienie i zaburzenia snu powiązane

Pacjenci z nadciśnieniem tętniczym śpią gorzej niż osoby z prawidłowym ciśnieniem. Częściej doświadczają bezdechów podczas snu, wybudzają się, a faza REM jest u nich znacznie krótsza, co może się przekładać na gorsze zarządzanie emocjami i stresem oraz problemy z pamięcią – wynika z badania polskich naukowców.

– Osoby chorujące na nadciśnienie śpią znacznie gorzej. Mają zdecydowanie mniej snu REM, który jest kluczowy dla tzw. procesowania emocjonalnego i utrwalania śladów pamięciowych. Mogą także silniej odczuwać ból, w tym cierpieć z powodu bólów głowy. Izdecydowanie częściej diagnozujemy u nich obustrunne bezdech senny, co się przekłada na zwiększone ryzyko sercowo-naczyniowe – wymieniła w rozmowie z PAP główna autorka badania opublikowanego w czasopiśmie „Dental and Medical Problems”, dr hab. Helena Martynowicz, prof. Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Zespół UMW oraz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu przeanalizował dane 133 osób z podejrzeniem obturacyjnego bezdechu sennego. 52 z nich miały nadciśnienie tętnicze, a 81 – prawidłowe ciśnienie krwi. U wszystkich wykonano całonocne badanie snu metodą polisomnografii, które mierzy m.in. fale mózgowe, ruchy oczu, napięcie mięśni, oddech, pracę serca oraz ruchy kończyn. (PAP)

SPORT

US Open bez Świątek

Iga Świątek nie zdobędzie drugiego w karierze triumfu w US Open. Polska tenisistka odpadła w ćwierćfinale z rozstawioną z numerem 8 Amerykanką Amanda Anisimovą 4:6, 3:6. Spotkanie trwało godzinę i 36 minut. Amerykanka zrewanżowała się Polce za porażkę z tegorocznego Wimbledonu, kiedy to przegrała ze Świątek dwukrotnie 0:6. Tamten mecz poszedł w świat, jako jeden z najbardziej pokazowych i łatwych w wykonaniu Polkad, tym razem było jednak odwrotnie. – Jeśli ktoś ma trochę wiedzy o tenisie, to wie, że to nie jest tak, że, po pierwsze, da się powtórzyć taki mecz, a po drugie – wynik z Wimbledonu był zasługą mojej gry, ale też i tego, że Amanda nie zagrała wtedy najlepiej. Tam różnica była duża, ale to nie jest tak, że zawsze będzie robić te same błędy. Wszyscy pracujemy i nikt nie zakładał, że kolejny mecz będzie wyglądał tak samo. Takie myślenie byłoby totalnie irracjonalne. Wiem, że to dobra zawodniczka i że gra dobry tenis, więc byłam gotowa na ciężkie spotkanie – stwierdziła Polka po przegranym meczu. – Przegrałam to spotkanie z powodu problemów z serwisem – zaznaczyła Świątek. (jb)

Prekop w Slavii

Kibice Banika Ostrava są w szoku. Ruszyła wyprzedaż kluczowych piłkarzy klubu. Po tym, jak z zespołem pożegnali się Matěj Sín (Alkmaar) i Tomáš Rigo (Stoke City), w tym tygodniu walizki spakował też napastnik Erik Prekop. Od teraz słowacki snajper chce strzelać gole dla Slavii Praga, m.in. w Lidze Mistrzów przeciwko Barcelonie. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – MŚLF: Hranice – Trzyniec (dzis. 19.00), Karwina B – Hodonin (niedz. 10.15). **IV LIGA-gr. F. Cz. Cieszyn – Hawierzów** (sob., 10.15), Zabrzeg – Stonawa, Bogumin – Wracimów (niedz., 16.00). **V LIGA:** Sl. Orłowa – Witkowice B (sob., 16.00), Olbrachcice – Jakubczowice (niedz., 16.00). **VI LIGA-gr. B:** Koprzywnica – Ticha, Jabłonków – Śmiłowice, Przybór – Bystrzyca, L. Piotrowice – Libhošť, Sucha Górna – Raskowice (sob., 16.00), Cierlicko 2022 – Dobratice (niedz., 16.00). **VII LIGA-gr. C:** Wędrzyna – Oldrzychowice, Dobra – Datynie Dolne, Dzieńmorowice – B. Orłowa, Luczina – Śn Hawierzów, Łąki – Żuków G. (sob., 16.00), Niebory – Nydek (niedz., 16.00). **VIII LIGA-MP KARWIN-SKIEGO:** Cierlicko 2022 – Lutyńia Dolna (sob., 15.00), V. Bogumin – B. Rychwałd, Hawierzów B – Sł Pietwałd (sob., 16.00), G. Hawierzów – Wierzniovice, I. Piotrowice – G. Będowice (niedz., 16.00). **VIII LIGA-MP FRYDEK-MISTEK:** Śmiłowice B – Gródek (niedz., 10.00), Milików – Mosty k. J., Bukowiec – Toszonowice, Nawisie – Piosiek (niedz., 16.00). **PIŁKA RĘCZNA – EL. LIGI EUROPEY:** HCB Karwina – Partizan Belgrad (sob., 18.00). **BIEGI – BESKIDZKI DOGMARATON 2025:** Trzyniec-Guty (sob., od 9.00, start i meta przy MK PZKO w Trzyńcu-Gutach). (jb)

Gibczok coraz bliżej!

Wcale nie trzeba być fanem sportów ekstremalnych. W wyścigu Gibczok 2025 sprawdzi siły każdy, kto potrafi biegać, pływać i jeździć na rowerze. 27 września w Bystrzycy odbędzie się jubileuszowa 20. edycja triathlonu organizowanego z pasją i zamiłowaniem do sportu przez miejscowych zapaleńców. Początek o 8.00.

Janusz Bittmar

300

metrów w basenie, 8400 m na rowerze, 2000 m trasy biegowej, a wszystko w pięknej scenerii naszych Beskidów. – Gibczok skierowany jest do wszystkich miłośników ruchu na świeżym powietrzu, wcale nie trzeba być regularnym uczestnikiem zawodów w triathlonie – powiedział „Głosowi” w imieniu organizatorów Ryszard Szarzec. Opłata startowa wynosi 400 koron i obejmuje nie tylko udział w triathlonie, ale też poczęstunek i napoje. Jak zdradzili nam organizatorzy, jubileuszowa edycja zobowiązuje podwójnie, a więc dla uczestników tegorocznego wydarzenia przygotowano szereg niespodzianek, m.in. „tombolę” z atrakcyjnymi nagrodami. Pomyślano również o najmłodszych zawodnikach – dla nich przygotowano ł-



● Młodzież potrafi. Migawka z ubiegłorocznej edycji. Fot. KRZYSZTOF ROJOWSKI

twiejsze odcinki – 100 m w basenie, 2000 m na rowerze i 1000 m trasy biegowej oraz zniżkę startową (200 koron). Zawodnicy do lat 9 mogą też wybrać duathlon składający się z rywalizacji na rowerach (2500 m) i biegu (500 m). Ogłoszenie wyników odbędzie się na terenie Domu Polniskiego w Bystrzycy w Parku PZKO.

Areny sportowe to miejscowa kryta pływalnia i tereny wokół Gluchówki.

– Zależy nam na rodzinnej atmosferze zawodów. Chcemy, żeby ten triathlon łączył pokolenia – zaznaczył Szarzec w rozmowie z naszą gazetą. – Pomysłodawcą i założycielem tych zawodów jest Tadeusz

Zgłoszenia do zawodów przyjmowane są pod adresem e-mailowym: gibczok@email.cz. W e-mailu proszę podać imię i nazwisko zawodnika, wiek i czy zamawia koszulkę (kolor i rozmiar). W odpowiedzi przyjdą dane do zapłaty. Zgłaszać się można do 25 września, w razie zamówienia koszulki do 17 września. www.gibczok.cz

Hokejowa feta w mieście

Jakie są objawy hokejowej gorączki? Radosne podekscytowanie, wypieki na twarzy, to wszystko i znacznie więcej można było zaobserwować w poniedziałek w Trzyńcu obok jednego z miejscowych sklepów handlowych, gdzie o godz. 15.00 rozpoczęło się spotkanie hokeistów Stalowników Trzyniec z kibicami. Byliśmy na miejscu.

Tradycji stało się zadość. U progu rozpoczęcia nowego sezonu Tip-sport Ekstraligi (10 września) kibice Stalowników świętują wspólnie ze swoimi idolami pod gołym niebem. W Trzyńcu pojawiła się kompletna kadra klubu, a fani hokeja z zadowoleniem skwitowali też możliwość

luźnych pogawędek z hokeistami, czy szanse zrobienia pamiątkowego zdjęcia. A długa kolejka po autografy była tradycyjnym znakiem rozpoznawczym hokejowej fety w mieście. Stalownicy wczoraj po zamknięciu numeru w ostatnim sprawdzianie formy zmierzili się w Werk Arenie ze Slovanem Bratisława. 10 września podopieczni Zdeňka Motáka ruszą już do boju w nowym ekstraligowym sezonie. W tym roku w pierwszej kolejce Tipsport Ekstraligi atut własnego lodowiska będzie po stronie Stalowników, którzy zagrają u siebie z Ołomuńcem. Nowy sezon ma być nowym rozdaniem kart i okazją, żeby zrehabilitować się kibicom za nieudany ubiegły sezon. (jb)



● Hokeiści Trzyńca na spotkaniu z fanami. Fot. ZENON KISZA

Koniec najstarszego rekordu Polski!

W rozgrywanym w Trewirze mityngu lekkoatletycznym 24. Volksbank Trier Eifel – Flutlicht-meeting Kamil Herzyk z czasem 7:40,22 zajął w biegu na 3000 m drugie miejsce, przegrywając minimalnie na ostatnich metrach z Andre-assem Fjeldlem Halvorsenem o jedną setną sekundy (7:40,21). Jednak uzyskany przez zawodnika z Bielska-Białej czas był o dwie sekundy lepszy od polskiego rekordu, jaki w 1974 r. w Oslo ustanowił Bronisław Malinowski (7:42,40), złoty medalista olimpijski z Moskwy i dwukrotny mistrz Europy w biegu na 3000 metrów z przegrakdami. Tym samym 21-latek poprawił 51-letni rekord kraju.

Urodzony w 2004 roku biegacz klubu SLIS JUST TEAM Bielsko-Biała prezentuje aktualnie wielką formę – w sezonie letnim został mistrzem Polski seniorów i młodzieżowców na dystansie 5000 metrów, zajął czwarte miejsce podczas rozgrywanym w Bergen mistrzostw Europy U23, a na innych dystansach – 1500, 3000 (w hali) i 5000 metrów – przekraczał kolejne granice uzyskując nowe rekordy życiowe. (klm)

● Kamil Herzyk zapisał się w historii polskiej lekkiej atletyki. Fot. Facebook/Kamil Herzyk



Krzysztof Łęcki

pre-teksty i kon-teksty /383/

Kompleks Dioklecjana

Dioklecjan, cesarz Rzymu (244-284 n.e.), nie miał kompleksów; przynajmniej nic mi o nich nie wiadomo. Jednocześnie pozostawił po sobie znany w świecie kompleks – tyle że kompleks pałacowy.

To, co po nim pozostało (a pozostało całkiem sporo), jest turystyczną atrakcją Splitu, miejsca mało znaczącego na mapie rzymskiego Imperium, współcześnie – jednego z ważniejszych miast Chorwacji. A przecież dzisiaj Dioklecjan, pofantazjujemy trochę, przechadzając się po resztkach swojej rozległej pałacowej siedziby wpadby może w prawdziwe kompleksy. Dlaczego? Z jakiego powodu? Otóż mógłby trafić do mieszczącego się w niej dzisiaj sklepu (reklamującego się jako centrum z pamiątkami). A jeśli tak, to znalazłby tam obszerną salę z gadżetami zapożyczonymi ze znanego serialu HBO „Gra o tron”. Nie musiałby zresztą specjalnie się w tym celu wysilać – poprowadzą do tej sali rozliczne strzałki. A o nim, cesarzu, który wszak zlecił zbudowanie okazałego pałacowego kompleksu i w nim dożył kresu swych dni: ani widu, ani słychu.

I Oczywiście, to może przecież nie dziwnego, że porwijący wielomilionową publiczność serial wygrywa w turystycznych zainteresowaniach z zamierzczłą historią. „Gra o tron” wygrywa z historią nie tylko w kompleksie Dioklecjana. Ot, niedaleko Splitu znajduje się twierdza Klis, która „gra” w serialu „Meereen” największe miasto Zatoki Niewolniczej Essos. W innym znanym chorwackim mieście, Dubrowniku, oblegane są przez turystów schody, po których (w „Grze o Tron”) zejść musi nago, wśród oburzającego ją wyzyskami (i nie tylko) wrogiemu tłumowi upokorzona Cersei Lannister. Czy to pamięć tej sceny powoduje, że w pobliskiej knajpie mule popijane chłodnym chardon-nay smakują turystom jakoś bardziej?

II Spacerując tego lata z Gabrysią po wąskich uliczkach/korytarzach pałacowego kompleksu, wresz-



● Pałac Dioklecjana w Splicie widziany od strony Adriatyku. Fot. Pixabay

cie trafiłszy w jednym z licznych sklepików na jedyny ślad po Dioklecjanie, jaki udało nam się w Splicie znaleźć. Był nim mały, naprawdę mały (gdzieś 10 cm na 10 cm) obrazek z rysunkiem planu budowli i napisem „Split-Croatia/Diocletian palace”. No cóż, może nie powinienem się temu brakowi popularności Dioklecjana jakoś specjalnie dziwić. Bo chociaż w Pekinie ciągle można kupić pamiątki z podobizną przewodniczącego Mao-Tse tunga, człowieka odpowiedzialnego za unicestwienie największej liczby ludzkich istnień w dziejach, to przecież w Mexico City nie sposób zakupić popiersia Hernána Cortésa.

III A Dioklecjan? Jeśli nawet nie czyta się podręczników historii, to z „Żywotów świętych” kojarzony jest chyba przede wszystkim z przesładowań chrześcijan. W dzisiaj nazywanym jego imieniem kompleksie pałacowym wiele jest punktów, w których nabyć można dewocjonalia rodem z religii, którą pragnął zerwać z rzymskiej (przynajmniej – rzymskiej) ziemi. Przy wejściu do pałacowego kompleksu od strony

portu stoi postać w rzymskim stroju – kiedy wychodzi się po stronie przeciwnej, żegna nas znacznie większy pomnik biskupa Grzegorza z Ninu.

IV Do Splitu, a konkretnie – właśnie – kompleksu Dioklecjana, który pierwszy raz zobaczyłem ponad ćwierć wieku temu (a więc w poprzednim tysiącleciu – dajmy i taki oddech historii), mam szczególny stosunek. Nie przypadkiem mój przyjaciel Robert „Milord” Kowalski zadedykował mi kiedyś wiersz (zamieszczony potem w jego tomiku „Rachunki podróże”). Zatytułował go „Nie dziwić się Dioklecjanowi”: „Cesarz dobrze wiedział/ wznosił dom/pałac poklasku władców/ agorę zachwyty gawie-dzi/ co tam Rzym/ pogubionych dróg/ stąd odprawił cesarstwo/ tu nie wypuścił Chrystusa/ Split dziś staruszek dioklejański mur/ nie szczątki ekshumowano, zostanie ustalone w wyniku dalszych badań antropologicznych i genetycznych”. Znalezione także elementy oprzyrządowania i umundurowania wojskowego (m.in. guziki wojskowe, pasy, maski przeciwgazowe) oraz przedmioty osobiste (medaliki, różańce, polskie monety). „Szczególnie cennym znaleziskiem jest 11 nieśmiertelników z danymi pozwalającymi na ustalenie tożsamości żołnierzy. Umożliwi

V Żyjemy w świecie krzywych luster, w których poszukiwanie prawdy i sensu przenikają się nawzajem. „Gra o tron” w wersji HBO zdaje się wielu (bardzo wielu) zwiędzającym kompleks pałacowy w Splicie bardziej interesująca niż historia Rzymu. Historia, ta prawdziwa, nie jest ciekawa? Poczytajmy, co pisał autor cyklu powieści, które dały podstawę serialowi wszechczasów – George R.R. Martin o innym cyklu powieści – Maurice’a Druona „Królowie przekłeci”: „W »Królach przeklętych« jest wszystko. Królowie z żelaza, zamordowane królowe, bitwy i zdrady, kłamstwa i żądze, oszustwa, rywalizacja rodów, klątwa templariuszy, podmieniane niemowlęta, wilczyce, grzech i miecze, wielka dynastia skazana na upadek... A wszystko to (no, prawie wszystko) zaczerpnięte żyw- cern z kart historii. I wierzyć mi: rody: Starków i Lannisterów nie mogą się nawet równać z Kapetyngami i Plantagenetami. Bez względu na to, czy jesteś historycznym geekiem czy miłośnikiem fantastyki, od książek Druona nie będziesz mógł się oderwać. To prawdziwa gra o tron”. Prawdziwa? To zależy dla kogo. Przekonywał an-

trpolog z Sorbony Ludwik Stomma: „W »Królach przeklętych« Maurice Druon bardzo pięknie to (fragment historii Francji – K.L.) opisał. Jako powieściopisarzowi wolno mu, pomieszać jednak fakty, miejsca i postaci z radosną dezynwolturą. Postaramy się być nieco bliżej prawdy”. Słynne pytanie Poncjusza Piłata – „Cóż jest prawdą?” ciągle zdaje się trawić tych, którzy się nad tak egzotycznym dzisiaj problemem skłonni są zastanawiać – i to bez sceptycyzmu i cynizmu rzymskiego namiestnika Judei.

VI Wspomniałem na początku felietonu o latach panowania Dioklecjana. Otóż w roku 305 p.n.e. uznał, że czas na emeryturę. Zmarł po około dziesięciu latach emeryckiego życia. Dożywał swoich dni uprawiając warzywa. Czy filozof Pangloss, jeden z głównych bohaterów „Kandyda” Woltera, zalecając skupienie się na uprawianiu swojego ogródka, nawiązywał do sposobu spędzania cesarskiej emerytury przez Dioklecjana?

VII W kultowym „Sokole maltańskim” (film z 1941 roku, reż. John Huston, w roli Sama Spade’a – Humphrey Bogart) to przecież nie Malta jest miejscem akcji, a San Francisco. Niemniej to właśnie w sklepach z pamiątkami „Perły Morza Śródziemnego” sprzedaje się niezliczone ilości figurek „sokoła maltańskiego”. W rzeczywistości to Dashiell Hammett – autor powieści, na podstawie której nakręcono film – wymyślił historię, zgodnie z którą „w roku 1539 kawalerowie maltańscy ofiarowali królowi Hiszpanii, Karolowi V złoty posążek sokoła, ozdobiony drogiemi kamieniami. Statek wiozący ten dar wpadł w ręce piratów i sokoł maltański zaginął bez śladu...”. (PAP)

VIII No cóż...



Zmiennicy (s.)

Piątek 5 września, godz. 22.10



PIĄTEK 5 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Korona Gór Polski 2. Radziejowa **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 32. Rumunia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Informacje kulturalne **12.10** Jan Serce (s.) **14.25** Polonia 24 Tygodnik **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Dobre strony. Margaret **16.00** Powrót generała **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rączka gotuje **18.45** Panorama **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** U Pana Boga w ogródku (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.10** Zmiennicy (s.) **23.10** Panorama **23.30** Joanna Kołaczkowska - królowa kabaretu.

SOBOTA 6 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Giganci nauki. Mikołaj Kopernik (teleturniej) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Studio w kontakcie **12.00** Wakacje z duchami (s.) **13.00** Koleją przez Dolinę Bobru **13.40** U Pana Boga w ogródku (s.) **14.30** Na sygnale (s.) **15.25** Okrasa famie przepisy. Kurki na trzy sposoby **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.25** Jan Serce (s.) **18.35** Daję słowo - Maciej Orłoś 2. Izabela Trojanowska **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Ranczo 9 (s.) **22.10** Stawka większa niż życie **23.20** Raz, Dwa, Trzy na dobry wieczór.

NIEDZIELA 7 WRZEŚNIA

6.10 Panorama **6.35** Rodzinka. pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.00** Święto Dziękczynienia za Płony - Dożynki Jasnogórskie **13.30** Między ziemią a niebem **14.05** Dzieci i ryby (komedia) **15.55** Joanna Kołaczkowska - królowa kabaretu **17.00** Teleexpress **17.25** Jan Serce (s.) **18.30** Szansa na sukces. Opole 2025 **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Studencie Winnych 4 (s.) **21.20** Żona dla Polaka (reality show) **22.15** Kamienie na szaniec (dramat wojenny).

PONIEDZIAŁEK 8 WRZEŚNIA

6.10 Panorama **6.35** Łemko, człowiek z tej ziemi **7.00** Gwiazdorska kuchnia Ani **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Przystanek Ameryka **12.10** Stulecie Winnych 4 (s.) **13.00** Rodzinka. pl (s.) **13.25** Rodzinka. pl (s.) **14.00** Kulturalni PL **15.10** Kiedyś to było... (mag.) **15.40** Wynalazki na medal (mag.) **16.00** Pan Mama (s.) **16.30** Barwy szczęcia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana

Miodka) **18.45** Panorama **19.10** Nad Niemnem (mag.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru 2 (s.) **22.10** Reportaż **22.30** Utracony świat. W poszukiwaniu Horsta Bienka **23.10** Panorama **23.30** Kod bezpieczeństwa (mag.).

WTOREK 9 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Pożyteczni.pl **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Nad Niemnem (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Ranczo 9 (s.) **14.00** Reportaż **14.20** Utracony świat. W poszukiwaniu Horsta Bienka **15.00** Serwis Info **15.10** Historia kuchni polskiej. Kuchnia Jadwigi i Jagielly **16.00** Pan Mama (s.) **16.30** Barwy szczęcia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Twarze Beksinskiego **18.45** Panorama **19.10** Wschód **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz 28 (s.) **22.10** Legenda. Hubert Jerzy Wagner **23.10** Panorama **23.30** Sekielski wieczorową porą.

ŚRODA 10 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Prywatne życie zwierząt 12 **7.00** Okrasa łamie przepisy. Kurki na trzy sposoby **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Wschód **12.10** Ojciec Mateusz 28 (s.) **13.55** Elisabeth Jerichau Baumann **15.10** Polskie Parki Narodowe. Wigierski Park Narodowy **15.40** Turystyczna jazda. Litwa **16.00** Pan Mama (s.) **16.30** Barwy szczęcia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Gwiazdorska kuchnia Ani **18.45** Panorama **19.10** Kierunek Zachód **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** O mnie nie martw 12 (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.30** Magazyn Ekspresu Reporterów

CZWARTEK 11 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Z Andrussem po Galicji. Jasło **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Kierunek Zachód **12.10** O mnie nie martw 12 **13.55** Studio dla Polaka (reality show) **22.15** Kamienie na szaniec (dramat wojenny).

Zadowoleni młodzi żeglarze

W dniach 24–31 sierpnia odbyło się szkolenie motorowodne oraz żeglarskie dla międzynarodowej młodzieży polonijnej zorganizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” (SWP) we współpracy z Akademią Marynarki Wojennej (AMW). Wzięło w nim udział 22 młodych adeptów profesjonalnego pływania z Irlandii, Włoch, Wielkiej Brytanii, Litwy, Mołdawii, Ukrainy i Szwecji.



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Pomimo początkowo niesprzyjającej pogody – licznych opadów deszczu i chwilami silnych podmuchów wiatru – zajęcia rozpoczęto od wprowadzenia do budowy jachtów. Kursanci zdobyli wiedzę na temat właściwego użytkowania oraz zasad pielęgnacji sprzętu.

Pierwszego dnia uczestnicy zostali także przeszkoleni z podstaw

prac bosmańskich, w tym wiązania węzłów niezbędnych do prawidłowego cumowania w portach i zapobiegania sytuacjom, w których lina mogłaby wkręcić się w śrubę silnika.

W kolejnych dniach młodzi adepci sztuki żeglarskiej oraz motorowodnej doskonalili manewry portowe oraz ćwiczyli procedurę „człowiek za burtą”. Każdy z kursantów spędził wiele godzin na żmudnym powtarzaniu manewrów, aby jak najlepiej przygotować się do egzaminu na patent sternika motorowodnego.

Ostatniego dnia odbył się egzamin składający się z części teoretycznej i praktycznej. Zdęcydowana większość uczestników zdała go z wyróżniającym się rezultatem. Należy zaznaczyć, że szkolenia żeglarskie dla młodzieży polonijnej Wspólnoty Polskiej prowadzone są przez wybitnych żeglarzy, oficerów AMW, między innymi kpt. mar. Ireneusza Kamińskiego, na co dzień nauczyciel akademickiego Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, żeglarza z długoletnim doświadczeniem oraz członków Klubu Sportowego ISKRA AMW.

Młodzież zdobywała umiejętności żeglarskie, zarówno w teorii jak i praktyce – na jachcie morskim typu Delphia 40 – s/y Admirat Dickman, który jest jachtem szkoleniowym Akademii Marynarki Wojennej i corocznie odbywa rejsy morskie z podchorążymi tej uczelni. To bliźniaczy jacht, jakim kpt. Tomasz Cichocki odbył rejs okołoziemski – s/y Polska Miedź

INFORMATOR

Cieszyńska Jesień Piwna

Polskie i czeskie browary rzemieślnicze znajdują się wśród wystawców Cieszyńskiej Jesieni Piwnej, która odbędzie się w nadchodzący weekend – od 5 do 7 września na cieszyńskim rynku.

Kiedyś piwne biesiady odbywały się na przełomie lata i jesieni. Organizowano je po to, żeby wypić zapas piwa uwarzonego w kończącym się roku. W ten sposób oprócz świętowania pozbywano się starszego piwa i otrzymywano miejsce na nowy trunek ze świeżego słoju i chmielu. Cieszyńska Jesień Piwna kontynuuje te tradycje.

Jak zaznaczają organizatorzy, to nie tylko święto piwa, ale przede wszystkim spotkanie pasjonatów, okazja do wymiany doświadczeń i promocji lokalnych tradycji. To wydarzenie kulturalne dające okazję do wspólnej integracji podczas gier,



Podczas Cieszyńskiej Jesieni Piwnej będzie możliwość zwiedzenia browaru zamkowego. Fot. Browar Cieszyń

zabaw i koncertów. W tym roku na cieszyńskim rynku wystąpią Silesian Tyrol Band (piątek 18.30), Contiband (piątek 20.30), brytyjski zespół Mysterious Blues Band (sobota 17.00), Weterani Rocka Cieszyńskiego (sobota 18.30) oraz Rastafajrant (sobota 20.00).

Od piątku do niedzieli na rynku będą prezentowały się polskie i czeskie browary rzemieślnicze, m.in. Arcyksiążęcy Browar Zamkowy Cieszyń, Browar Fortuna, Browar Grodzisk, Browar Nachmelená Opie,

Browar HoppyDog z Witkowic, Browar Koniček z Wojkowic, Browar Olbrachcicki i Browar PINTA z Wieprza na Żywiecczyźnie.

Cieszyńska Jesień Piwna rozpocznie się w piątek o 12.00. W sobotę i niedzielę strefa gastronomiczna na rynku będzie czynna od 10.00. W trakcie wydarzenia będzie możliwość zwiedzania cieszyńskiego browaru, a także obejrzenia pokazu warzenia piwa na cieszyńskim rynku w wykonaniu Piwowarów Domowych Tustela (sobota od 12.00). (klm)

CO W TERENIE

DARKÓW – MK PZKO zaprasza na tradycyjne wykopki, które odbędą się w sobotę 6 września o godzinie 15.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie. Atrakcje festynowe zapewnione.

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO zaprasza na tradycyjne Dożynki Suskie, które odbędą się w ogrodzie obok świetlicy 6 września. Początek o godz. 15.00. W programie obrządek dożynkowy, występ „Chórku” z Suchej Górnej; zapewnione są atrakcje dla dzieci i smaczny bufet, no i jak co roku mnóstwo nagród w loterii.

KLUB SENIORA „PRZYJAŻŃ” – Spotyka się 8 września o godz. 16.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 10 września na spacer z Bystrzycy-Pasiek do kapliczki pod Łązką i w powrotem. Po drodze można zająć się z ogrodu ziołowego. Dojazd pociągami z Cz. Cieszyńska o 9.18, z Nawisza o 9.14 do Bystrzycy, dalej o 9.45 autobusem do Bystrzycy-Pasiek. Trasa tam i z powrotem do autobusu 4 km. Prowadzi: Zofia Franek, tel. 731 244 346.

▲ informuje, że są wolne miejsca na wycieczkę autobusową na Małą Fatrę (Vrútky – Minčol – Strečno) w sobotę 20 września. Info i zgłoszenia pod nr. tel.: 605 239 165.

OFERTA PRACY

BIBLIOTEKA W STONAWIE

przyjmie pracownika na 0,5-0,7 etatu (do uzgodnienia) od września 2025. Chodzi o umowę o pracy na czas określony z możliwością zmiany na czas nieokreślony. CV oraz list motywacyjny prosimy przysyłać jak najszybciej na e-mail: heimerovam@stonava.cz, tel. 728 536 195.

GŁ-442

ŻYCZENIA



Wiek to tylko liczba, ale doświadczenie, które zdobyłeś, to prawdziwy skarb.

Dnia 4 września obchodził swój zacy jubileusz – 80. urodziny, nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Brat, Dziadek, Pradziadek, Wujek i Kuzyn

LEON KASPRZAK

z Orłowej, długoletni chórzysta zaolziańskich chórów i prezes orłowskich kół PZKO

Z tej okazji dużo zdrowia, błogosławieństwa Bożego i jeszcze długich lat w gronie rodziny życzą żona Hanka i syn Mietek z rodziny.

GŁ-440

WSPOMNIENIA



Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 6 września 2025 minie czwarta rocznica śmierci naszego Kochanego Syna, Kuzyna, Sąsiada

śp. BOLESŁAW CIENCIAŁY z Wędryni

Prosimy również o wspomnienie jego Brata

śp. inż. BRONISŁAWA CIENCIAŁĘ

Wspominają najbliżsi.

GŁ-434



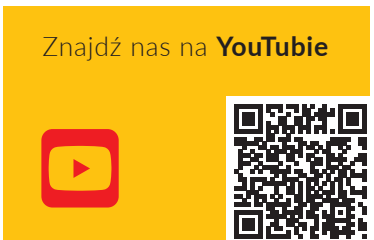
Jest czas rozłąki, Jest czas bólu, I jest czas wspomnień...

Dnia 6 września 2025 minie pierwsza rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka, Teścia, Brata, Wujka, Bratanka i Kuzyna

śp. inż. WŁADYSŁAW CHRAŚCINY, CSC.

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-424



Znajdź nas na YouTube

Dachy – remonty, dachy płaskie, kominy
Tel. +48 601 532 642

GŁ-276

Klub Kobiet w Błędowicach zaprasza na spotkanie towarzyskie 10 września o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie legendy śląskie.

WSPOMNIENIA

Kto w sercach żyje, nie umiera.

Dnia 1 września minęło 10 lat od śmierci

ANNY KAZIMIERY MÖHWALD

urodzonej w Boremle na Wołyniu

W tym roku mia 9 lat od śmierci Jej Męża

KAROLA MÖHWALDA

oraz dwa lata od śmierci Ich Syna

IGORA MÖHWALDA

Przypominamy sobie również 46 lat od śmierci

GUSTAWA MÖHWALDA

oraz 27 lat od śmierci Jego Żony

AMALI

Wszyscy mieszkali w Orłowej na Obrokach pod nr. 607

O chwilę wspomnień i cichej zadumy proszą rodzina.

GŁ-439



Los zabiera nam bliskich, ale nie zabiera wspomnień i miłości.

Dnia 5 września mia 3. rocznica śmierci

śp. TADEUSZ OWCZARZEGO

z Karwiny-Raju

O modlitwę w Jego intencji i chwilę wspomnień proszą synowie z rodzinami i brat.

GŁ-435



Dnia 4 września minęła 8. rocznica śmierci

śp. DANIELI ZAREMBOWEJ

emerytowanej nauczycielki Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszyń

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-445

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1 września 2025 zmarła po krótkiej chorobie w wieku 65 lat nasza Kochana Córka, Zona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. DANUTA CHORZEMPOWA

zamieszkała w Karwinie

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 4 września. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-443



Kto kochał, nie zapomni, kto znał, niechaj wspomni.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 2 września 2025 zmarła w wieku 81 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

śp. GERTRUDA STUCLIKOWA

zamieszkała w Karwinie-Mizerowie

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 8 września 2025 o godzinie 13.30 z kościoła katolickiego w Karwinie-Frysztacie, skąd zostanie przewieziona na cmentarz w Karwinie-Mizerowie.

W smutku pogrążona rodzina.

RK-054

Wyrazy głębokiego współczucia naszym kolegom Heli i Romanowi z powodu śmierci

MATKI I TEŚCIOWEJ

składa zarząd MK PZKO w Łąkach nad Olzą.

RK-055

PROGRAM TV

PIĄTEK 5 WRZEŚNIA

TVP 1

5.50 Akacjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.25** Okrasa łamie przepisy. Smak jesiennych wykopków **9.05** Ranczo 6 (s.) **10.00** Komisarz Alex 5 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz 28 (s.) **12.10** Agrobiznes **12.50** Natura w Jedyne. Wielka naturalna bariera **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reporterzy **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Jak to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Zaraz wracam (s.) **21.10** Komisarz Alex 23 (s.) **22.10** Sekielski wieczorową porą

23.15 Miś (komedia)



Komedia złożona z groteskowych epizodów ukazujących rozpad PRL-owskiego systemu. Liczne sceny z barów mlecznych, urzędów i sklepów ujawniają absurd codziennej egzystencji Polaków. Wokół historii Ochódzkiego (Stanisław Tym) narasta wiele ważnych, małych opowieści charakteryzujących rzeczywistość początku lat osiemdziesiątych.

TVP 2

6.25 Anna Dymna - spotkajmy się (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.55** Jedzenie ma znaczenie **12.35** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.20** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Postaw na milion (teleturniej) **21.45** Lato z Radziem i Telewizją Polską. Grudziądz **22.45** To jest grane (pr. rozr.) **23.20** Kino relaks. Doktor No (film sensacyjny).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Mikołajek **7.45** Dzień Dobry TVN **11.40** Kuchenne rewolucje. Bartoszyce **12.50** Kuchenne rewolucje. Gorąca Patelnia **13.55** Ukryta prawda **16.10** The Floor **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Detektywi (211) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Aquaman i zaginione królestwo (film SF) **22.50** Księgowy (thriller USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja **16.30** Na ratunek 112. Plotka **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Twoja Twarz Brzmi Znajomo **22.20** Krew (s.) **23.25** Morburi (horror USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.45** Pieczenie na niedzielę **10.30** Śpiewa Karel Gott **11.15** Piosenki z TKM - Petr Novák **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.05** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.15** Bez kobiety i tabaki (s.) **17.00** Podróż po rejonie trzebońskim **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Za dużo miłości (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.40** Komisarz Florence (s.) **1.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Afryka z lotu ptaka **9.25** Przygody nauki i techniki **9.55** Jura, między jeziorami i lasami **10.50** z kucharzem dookoła świata **11.45** Kubańska sztuka życia **12.10** Samec

13.05 Malownicza Oaxaca: kraj tradycji



Barwny portret miejsca, jego różnorodnych tradycji i charakteru mieszkańców. To nie tylko zaproszenie na tradycyjny festiwal odbywający się corocznie w wiosce stanu Oaxaca i okolicznych wioskach, ale także próba przybliżenia tradycyjnych postaw, od których pochodzi nazwa wydarzenia – Guelaguetza.

13.55 Wiadomość od Ludvíka Kundery **14.10** Operacja Barbarossa: w sercu ciemności **15.05** Tajemnice II wojny światowej **16.00** Tajemnice Wielkiego Sfinksa **16.55** Historie domów **17.10** Wszystkie konie królowej **18.00** Klejnoty o zapachu benzyny **18.25** Lazurowe Wybrzeże, francuska piękność **19.20** Ziemia nieznana **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rok święty (film) **21.40** Presidio (film) **23.15** Skrzyżowanie Kassandra (film) **1.20** Telewizyjny klub niesłyszących.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **9.25** Bracia i siostry (s.) **10.45** Dr House (s.) **11.35** Oto Oneplay **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamierzmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Skarb (film) **22.40** Bez litości II (film) **1.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **8.45** Słoneczna (s.) **10.10** ZOO nowe początki (s.) **11.10** Polabi (s.) **12.35** Agenci NCIS (s.) **14.35** Incognito **15.40** Tak jest, szefie! **16.55** Nakryto do stołu **18.00** ZOO nowe początki (s.) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

SOBOTA 6 WRZEŚNIA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.55** Ranczo 6 (s.) **9.55** Komisarz Alex 5 (s.) **10.50** Ojciec Mateusz 28 (s.) **11.45** Gwiazdy w południe. Angele i król (film przygodowy) **14.10** Przed ekranem (mag.) **14.25** Okrasa łamie przepisy. Podlasie pachnące serem **15.00** Pan Mama (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Pan Mama (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Profilerka Jastrzę (s.) **21.25** Hit na sobotę. Biała odwaga (dramat) **23.35** Pelé. Narodziny legendy (dramat biograficzny).

TVP 2

5.45 Barwy szczęścia (s.) **6.25** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie

11.30 Górna półka smaku (mag.)



Nowy format kulinarno-detektywistyczny z udziałem znanego szefa kuchni młodego pokolenia – Orsona Hejnowicza, oraz gwiazdy polskiego kryminału – Marka Krajewskiego. Będzie to program o produktach i tradycjach Dolnego Śląska, pokazujący także znane i mniej znane atrakcje turystyczne tego regionu. Program realizowany będzie metodą filmową, z dużą dbałością o detal. Pisarz Marek Krajewski nie tylko wystąpi jako bohater serii, ale użyć też w programie swojego głosu jako lektor...

12.10 Postaw na milion (teleturniej) **13.05** Miłość i nadzieja (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2025 **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.15** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Słowo na niedzielę. Jaskółki w Asyżu, czyli uczeń i krzyż **19.00** Informacje kulturalne **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.30** The Voice of Poland 16 **22.50** Country Strong (dramat USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Gorąca Patelnia **7.45** Dzień Dobry TVN **12.00** Na Wspólnej (s.) **14.20** Kuchenne rewolucje. Łódź **15.30** Poskromienie złośnicy (komedia) **17.55** Ugotowani (reality show) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Afryka Express (reality show) **21.40** Elvis (dramat biograficzny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.00** Ewa gotuje (mag.) **11.30** Awantura o kasę (teleturniej) **12.55** Hotel Transylwania. Transformania (film USA) **14.55** Pogromcy duchów. Dziedzictwo (komedia SF) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Kabaret na żywo. Letnia Klinika Skeczów Męczących. Kielce 2025 **21.55** Bez litości (film USA).

TVC 1

6.00 Ludzie z Bombaju **6.30** Niezwykłe losy **7.25** Babcia zwirowała (film) **8.45** Pan Wiatrowski z Wiatrowa i pani Deszczowa z Deszczowej (bajka) **9.35** Uśmiechy Ladislawa Potměšila **10.15** Ojciec Brown (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii. Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Królu, jedziemy z daleka (bajka) **13.55** Lustro (bajka) **14.45** Jedenaste przykazanie (film) **16.05** Hercule Poirot (s.) **17.45** Pod jednym dachem (s.) **18.25** Chłopa i w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** 60 sezonów Libuše Švormovej **22.20** Dziewczyna dla dwóch (film) **0.10** Spotkanie (s.).

TVC 2

6.00 Rok na planecie Ziemi **7.00** Czar austriackich gór **7.45** The Kulkang Movie: historia o kukangach i ludziach **8.50** Na rowerze po Czechach **9.00** Znane i nieznane historie czeskich zamków **9.30** Ostatnie Jumbo **10.15** Lotnicze katastrofy **11.00** Auto Moto Świat **11.25** Auto Moto Test **11.40** Ramzes II i jego dynastia **12.25** Babel **13.00** Manon in źródle (film) **14.55** Wścigi konna: Wielka Pardubicka 2025 **16.30** Irlandia, powabny i tajemniczy kraj **17.20** Cudowna planeta **18.15** Po Czechach **18.25** Klejnoty światowej architektury **19.30** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Maria Teresa (film) **21.45** Monachium (film) **0.25** Narkomani (film).

NOVA
6.20 Karate owca (s. anim.) **6.35** Zig i Sharko (s. anim.) **6.45** Pojedynki na talerzu **7.45** Weekend **9.05** Cukiernia (s.) **10.25** Dzień z TV Nova **10.30** Pościg: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **12.55** Dzień z TV Nova **13.00** Comeback (s.) **14.10** Dzień z TV Nova **14.15** Góra Dantego (film) **16.30** Czego pragnie dziewczyna (film) **18.50** Knaipja (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda

NOVA

6.20 Karate owca (s. anim.) **6.35** Zig i Sharko (s. anim.) **6.45** Pojedynki na talerzu **7.45** Weekend **9.05** Cukiernia (s.) **10.25** Dzień z TV Nova **10.30** Pościg: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **12.55** Dzień z TV Nova **13.00** Comeback (s.) **14.10** Dzień z TV Nova **14.15** Góra Dantego (film) **16.30** Czego pragnie dziewczyna (film) **18.50** Knaipja (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda

20.20 Iron Man II (film)



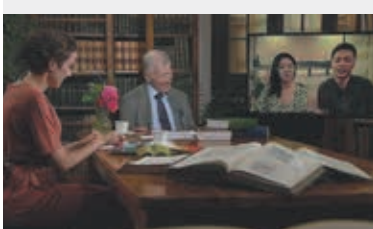
Kilka miesięcy temu cały świat poznał prawdziwą tożsamość czerwono-złotego bohatera ze stali. W tym czasie miliarder Tony Stark (Robert Downey Jr.) zdołał ustabilizować stosunki Wschód-Zachód i przywrócić nadzieję na międzynarodowy pokój. Nie wszystkim jednak odpowiada jego działalność. Specjalna senacka komisja postrzega Iron Mana jako zagrożenie bezpieczeństwa narodowego...

22.55 Bad Boys (film) **1.25** Góra Dantego (film).
PRIMA
6.15 M.A.S.H. (s.) **8.50** Autosalon. tv **9.55** Kochamy Czechy **13.35** Tak jest, szefie! **14.50** Jutro rano wstanie i oparzę się herbatą (film) **16.55** Pan i sługa (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Młoda krew (s.) **21.35** Bez poczucia winy **22.35** Gliniarz z metropolii (film) **0.50** Niebiańska plaża (film).

NIEDZIELA 7 WRZEŚNIA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka)



Słownik polsko@polski to program edukacyjny o języku polskim z udziałem wybitnego i lubianego językoznawcy prof. Jana Miodka. W rozmowach z widzami profesorowi asystuje dr Justyna Konarska-Janus językoznawczyni. Uczestnicy programu, za pośrednictwem komunikatorów internetowych, mogą zadawać pytania dotyczące gramatyki, ortografii czy słowotwórstwa języka polskiego. Prof. Miodek w lekkim i przystępnym sposób opowiada o najczęstszych błędach językowych...

6.55 Słowo na niedzielę. Jaskółki w Asyżu, czyli uczeń i krzyż **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.45** Kariera Nikodema Dyżmy (s.) **9.50** Pan Mama (s.) **11.00** Święto Dziękczynienia za Plony - Dożynki Jasnogórskie **13.30** Między ziemią a niebem **14.00** Miś **16.05** Dziedzictwo (679) **17.00** Teleexpress **17.35** Daję słowo - Maciej Orłoś 2. Andrzej Chyra (talk-show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Piłka nożna. Eliminacje mistrzostw świata: Polska - Finlandia **23.15** Zakochana Jedynka. Delikatność

TVP 2

5.50 M jak miłość (s.) **6.50** Operacja zdrowie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.05** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **11.35** The Voice of Poland 16. Przesłuchania w ciemno **13.35** The Voice **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026 **16.15** Program rozrywkowy **17.15** Harry Wild (s.) **18.20** Rodzinka.pl (s.) **19.00** Doktor No **20.55** Chłopiec w pasiastej piżamie (dramat) **22.40** Daria ze Śląska na dobry wieczór (koncert) **23.40** Piranie (film kryminalny).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Bitwa o gości (reality show) **7.45** Dzień Dobry TVN **12.00** Kobieta na krańcu świata (s.) **13.05** 20-lecie DDTVN (I) **13.20** Co za tydzień **13.55** Afryka Express (reality show) **15.40** 20-lecie DDTVN **15.55** Kot w butach (film animowany) **17.50** Dzień Dobry i Przyjaciele **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** MasterChef (pr. rozr.) **20.55** U Pana Boga w ogródku (komedia) **23.30** Aquaman i zaginione królestwo (film SF).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.00** Mulan (film przygodowy) **13.35** Epoka lodowcowa (film anim.) **15.10** Twoja Twarz Brzmi Znajomo **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **19.55** Diabeł ubiera się w Prady (komediodramat USA) **22.15** Wyjdź za mnie (komedia).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Jedenaste przykazanie (film) **7.45** Dziewczyna do zamążpójścia (film) **8.15** Pieczenie na niedzielę **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Cyrk Humberto (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka o ludzkiej duszy (bajka)

14.00 O Zofii marzycielce (bajka)



Czarownice Darmošlápka i Liná kůžé za pomocą czarów utrzymują mieszkańców wsi Nouzov w stanie lenistwa i rozniewienia. Pewnego dnia jednak ucinają sobie długą drzemkę i po przebudzeniu z przerażeniem odkrywają, że Nouzov to schludna wieś pełna pracowitych ludzi, z których najpiękniejsza jest piekarka Zofinka...

14.50 Kućírek versus Kućírek (film) **15.45** Małżeństwa z rozsądku (s.) **17.25** Szpital na periferiach (s.) **18.25** Co umiały nasze babce **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Wojna policjantów (s.) **21.45** Osada (s.) **22.45** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.30** Legendy kryminalistyki **0.00** Nasze hobby.

TVC 2

6.00 Cuda ludzkiego geniuszu **6.50** Rozwiązywanie tajemnic **7.40** 1923: nieudany zamach stanu Hitlera **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.40** Poszukiwania utraconego czasu **9.00** Historie.cs **9.55** Operacja Barbarossa: w sercu ciemności **10.50** Upodobania i pasje królowej Elżbiety II **11.50** Nie poddawać się **12.20** Magazyn chrześcijański **12.50** Magazyn religijny **13.15** Klejnoty o zapachu benzyny **13.45** Piłka nożna: Fortuna Liga 2025/2026 (transmisja) **16.20** Sri Lanka - lamparty z Yali **17.00** Królowe, które zmieniły świat **17.50** Historie budowli **18.00** Magiczny Oman **19.00** Obrazki z Francji **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rio Bravo (film) **22.20** Na Zachodzie bez zmian (film) **0.30** Szczęście i dobro dla wszystkich.

NOVA

6.25 Karate owca (s. anim.) **6.45** Zig i Sharko (s. anim.) **7.00** Policja Modra (s.) **8.25** Życie na zamku (s.) **9.20** My, właściciele domków letniskowych **10.30** Pojedynki na talerzu **11.25** I kto to mówi (film) **13.20** Comeback (s.) **13.50** Skarb (film) **16.05** Młode wino (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Metoda Marko-vice: Hojer (s.) **21.30** Policja Modrava (s.) **22.45** Odlamki **23.20** Aniołki Charliego (film) **1.15** Spece (s.).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechy **9.20** Prima świat **9.50** Prima Czechy **10.25** Prima świat **11.00** Partia Terezy Tománkové **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libického **13.35** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.15** Poradnik Ládi Hruški **14.55** Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne **16.05** Wycieczkowicze (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Jedziemy na teambuilding (film) **22.40** Powiązania Markety Fiałowej **23.15** Trzynastu wojowników (film) **1.15** Zbrodnie z wrzosowisk (s.).

PONIEDZIAŁEK 8 WRZEŚNIA

TVP 1

5.50 Akacjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.25** Pan Mama (s.) **9.05** Ranczo 7 (s.) **10.05** Komisarz Alex 5 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz 28 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.55** Natura w Jedyne. Tropikalne królestwo słońca **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reporterzy **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

20.30 Teatr Telewizji. Księgi sprośności



Krotochwila opisująca spotkanie Aleksandra Fredry z Adamem Mickiewiczem w paryskim Hotelu Lambert w 1850 r. Początkowo przebiegało ono w dość napiętej atmosferze. Mickiewicz podejrzewał Fredrę

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

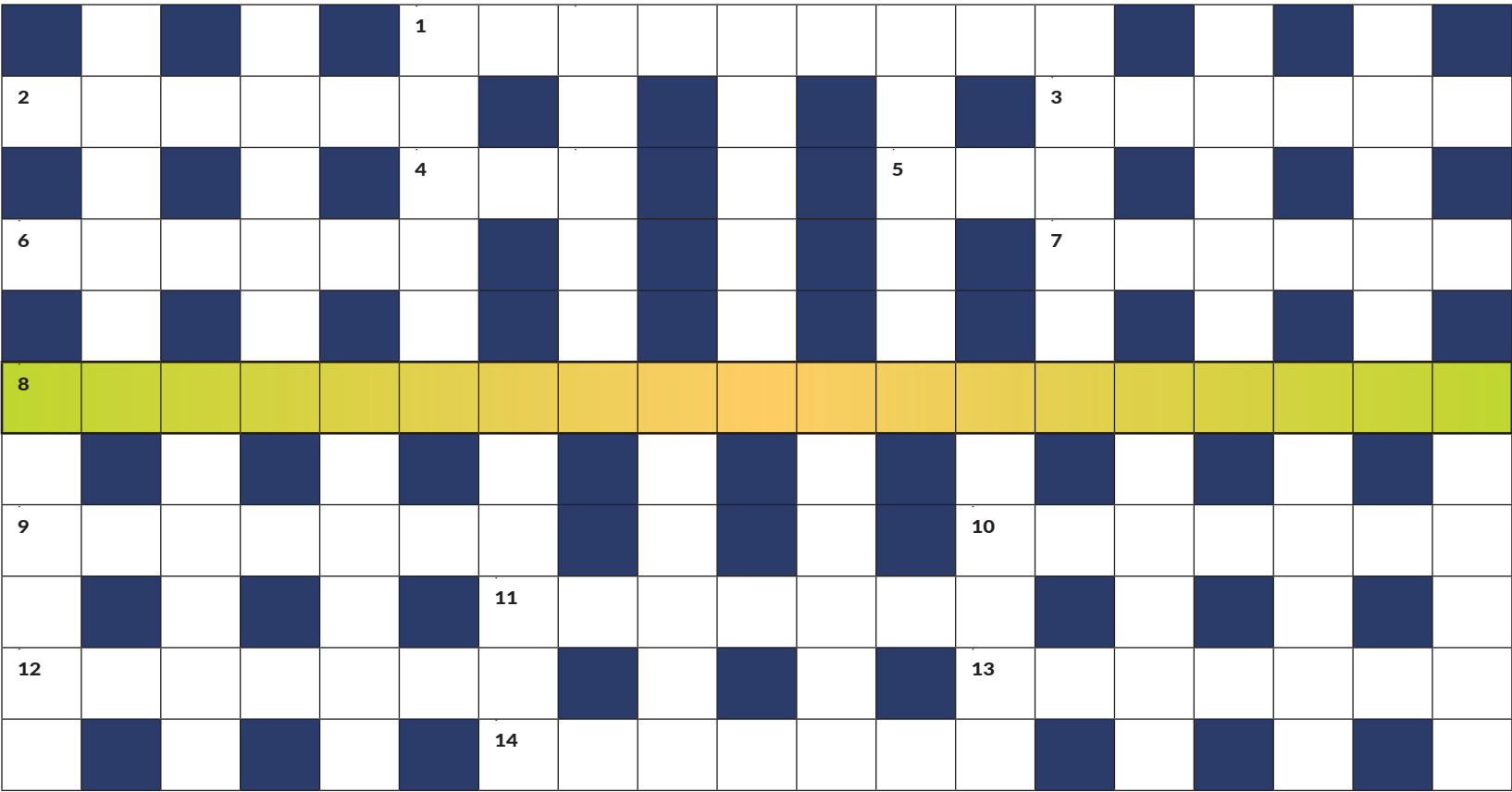
Tak było...



...tak jest

• Ponawiamy nasze zaproszenie na wycieczkę do Trzyszcza. Archiwalna fotografia przedstawia fragment ulicy w centrum miasta. Została ona wykonana w 1938 roku i pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 17 września 2025 r. Nagrodę z 22 sierpnia otrzymuje **Andrzej Bartulec z Orłowej-Lutyni**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 22 sierpnia: WCIĄŻ ROBI REMANENTA

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izidor Sztudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa i tłumacz: „Plot się wali,...”.

POZIOMO:

- mieszkaniec kraju związkowego ze stolicą w Monachium
- krótka laska będąca dawniej symbolem władzy hetmańskiej lub broń obuchowa o krótkim trzonku i ciężkiej głowicy
- Marian..., słowacki aktor, znany z filmu „Wsi moja siel-ska, anielska”
- dawny uczeń lub Cezary, grający podwójną rolę w serialu „Ranczo”
- zespół muzyczny z Arturem Gadowskim
- ciasto bądź mięso w rulonie

- przełożony klasztoru męskiego, np. Augustyn Kordecki,... klasztoru jasnogórskiego w czasie wojen szwedzkich
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- rozległy obszar trawiasty w Afryce, Ameryce Południowej, Australii
- powstanie zbrojne, bunt, rewolta, rozruchy
- Antygona dla Ismeny lub inaczej pielęgniarka czy zakonnica
- poczęstunek, wystawne przyjęcie,
- Jean..., (1768-1830), matematyk i fizyk francuski, który zajmował się problemami fizyki matematycznej

- południowo-wschodni stan USA ze stolicą w Montgomery.

PIONOWO:

ALLAIS, AURORA, BAŻANT, DENNIS, ELBRUS, ISAURA, KLAPKI, NOWINA, OBSZAR, ODNOGA, ODRÓŚL, OMASTA, OSETIA, PARAFI, RETRIP, SAŁATA, WIKING, ZASOBY, ZNIKĄD.

Wyrazy trudne lub mniej znane: FOURIER, PRZEOR

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Papeřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS